Arkusz I.

Nr 37. Dnia 14 lutego. Czwartek. Dnia 2 (14 lutego) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kanterze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w ...stwie wynosi rocznie rs. ... (w tem mieści się opłata pocz. za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Walentego Kapłana Męczennika.
Jutro: ŚŚ. Faustyny i Jowity MM.
Sobota: Ś. Juljanny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ŚŚ. Sylwina i Donata MM.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 20
Zachód „ „ 5 „ 10

Długość dnia godzin 9 minut 50
Przybyło „ „ 2 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Konstancji Panny Męczennicy.
Wtorek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Środa: Ś. Eucharjusza Biskupa.
Czwartek: Ś. Eleonory Panny.

— W dniu wczorajszym niezliczone tłumy ludu płci obojej, zaległy świątynie Pańskie, w których przy wspaniale przybranych katafalkach, jaśniejących rzęsistem światłem, odbywało się uroczyście żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Piusa IX-go**, Ojca św., zgasłego w Panu dnia 7-go b. m.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował Wielką Mszę żałobną JE. Administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, otoczony assystą miejscowego duchowieństwa, a chór instytutu muzycznego w połączeniu z artystami opery warszawskiej wykonywał żałobne pienia religijne.

We wszystkich zaś innych Przybytkach Pańskich celebrowali takież nabożeństwo wobec tłumów pobożnych, przełożeni kościołów z assystencją miejscowych wikarjuszy.

— JW. Minister finansów, telegramem z 27 stycznia (8 lutego), zawiadomił JW. Jenerał-Gubernatora warszawskiego, że w wykonaniu Najwyższego rozkazu, zakomunikowanego przez JW. Ministra wojny, wydane zostało rozporządzenie względem dozwolenia wywozu za granicę skór surowach baranich, owczych i wyrobów z takowych, wzbronionego przez Najwyższy rozkaz z 8go (20) października r. z. (D. W.)

O ustawie miejskiej.

V.

—*H. R.*— Przechodzimy do zaznaczenia praw samorządu miejskiego, wymienionych w ustawie 1870 roku. Z prawami temi łączą się ściśle obowiązki, nad któremi również w dalszym ciągu się zastanowimy.

Wszystko co stanowi własność miasta w jego obwodzie i za obrębem takowego, tworzy terytorjalny zakres działalności organów samorządu miejskiego.

Zbiór wszystkich ustanowień ustawy miejskiej, określających kompetencję tychże organów, tworzy zakres ich władzy.

Ustawa nie zawiera w sobie osobnego działu, któryby w jednolitej całości przedstawiał prawa i obowiązki samorządu miejskiego i jego organów. Przepisy, tyczące się tych praw i obowiązków, porozrzucane są po różnych rozdziałach, stosownie do ich przedmiotu. Najprzód traktowane są prawa i obowiązki zarządu miejskiego w ogóle, a następnie różnych jego organów.

I. Prawa i obowiązki zarządu miejskiego w ogóle dadzą się sprowadzić do dwóch czynników: A) gospodarstwa miejskiego; B) utrzymania porządku w miastach i rozwój ich dobrobytu. Pierwszy czynnik charakteryzuje przeważnie prawa samorządu miejskiego; drugi—jego obowiązki.

A. Zakres działalności gospodarczej tyczy się własności miejskiej w nieruchomościach, lub ruchomościach, oraz ściągania podatków i opłat.

a) Działalność, tycząca się własności miejskiej, zasadza się na kupnie i sprzedaży nieruchomego i ruchomego majątku, na prowadzeniu procesów dla jego ochrony, na ustanawianiu specjalnych organów dla przeprowadzenia pewnych spraw gospodarczych, wydawaniu tym organom stosownych instrukcyj, wreszcie na rozporządzaniu dochodami odpowiednio do zasobów i potrzeb miasta.

Istnieją jednakże w ustawie przepisy zakreślające pewne granice działalności majątkowej samorządu miejskiego, a mianowicie:

1) Sprzedaż gruntu miejskiego, zajmowanego przez place, ulice, trotuary, przejścia, mosty, ścieżki i komunikacje wodne, jako wpływająca na zmianę planu miejskiego, może nastąpić w miastach gubernjalnych tylko za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych; w innych—z upoważnienia gubernatora.

2) Miasto nie może zaciągać pożyczek i zobowiązań wyżej nad sumę stanowiącą dwuletni dochód miejski bez decyzji ministra spraw wewnętrznych, któremu powinno przedstawić środki, jakiemi może pożyczkę pokryć.

3) Odstąpienie wyżej rzeczonego gruntu dla wyłącznego użytku osób prywatnych lub instytucji, albo też zabudowywanie takowego z uszczerbkiem dla komunikacji miejskiej, z wyjątkiem przenośnych lub drobnych budynków w miastach gubernjalnych, zależy od uznania ministra spraw wewnętrznych, w innych—od gubernatora.

b) Przechodząc do drugiej części działalności gospodarczej zarządu miejskiego, a mianowicie działalności tyczącej się ściągania podatków i opłat, musimy przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie:—co może być przedmiotem opodatkowania ze strony samorządu miejskiego? Podatki, które ma prawo nakładać i zbierać zarząd miejski, dzielą się z jednej strony na stałe i niestałe — z drugiej na takie, które zarząd bezpośredni z mocy ustawy może nakładać, i na takie—które zarząd nakłada tylko za pozwoleniem władzy wyższej.

Podatki stałe pobierają się z majątków nieruchomych, z zakładów restauracyjnych, garkuchni, zajazdów, sklepów z wiktuałami i za świadectwa na prawo handlu i przemysłu.

Podatki niestałe wnoszą się w formie opłat przy zawieraniu różnych aktów, poświadczeń lub protestów, przy cechowaniu miar i wag, przy sprzedaży majątków przez licytację, w formie ruchomego majątku przez osoby pozostające na służbie zarządu miejskiego (2% od otrzymanej sumy); nadto w niektórych miastach w formie opłat od wwożonych i wywożonych towarów, podług Najwyżej zatwierdzonych ustanowień, i w formie wsparć ze skarbu, oraz funduszów ziemskich, podług ustawy o służebnościach ziemskich.

Opodatkowanie mieszkań musi być usankcjonowane w drodze prawodawczej. Od opodatkowania tego wyłączają się w każdym razie pomieszczenia małej wartości. Prawodawca ma tu na uwadze następujące okoliczności: 1) że osoby, mogące opłacać za mieszkanie sumę dochodzącą do pewnej wysokości, muszą być zamożne, i jako korzystające z wygód miejskich, powinny przykładać się do ich podtrzymania; 2) że na podstawie tego podatku, obywatele będą powoływani do udziału w jego zarządzie; 3) że w braku tego podatku, zarząd wielu miast podtrzymuje się tylko wsparciem rządowem; 4) że ten podatek może

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 36.)

Trzeba wiedzieć, że *klasy* istnieją nietylko w społeczeństwie, urzędach i gimnazyjach, ale nawet w zwiedzaniu kopalni. Kto chce ją oglądać *pierwszą klasą* przy iluminacji i dźwiękach muzyki, ten płaci 65 reńskich, — za kilka zaś reńskich dostanie tylko jednego przewodnika z jednym kagankiem. Łatwo pojąć, że im więcej zbierze się osób, tem snadniej złożyć się mogą na pierwszą klasę. Łatwo też odgadnąć, że truchlałem na myśl, co ze mną będzie, jeżeli stanę do apelu sam jeden?

Opatrzność jednak zrządziła inaczej, w kancelarji bowiem znalazłem kilku oficerów austryjackich z damami, a nadto dwie panie. Solny urzędnik policzył nas jak stado cieląt, my zaś wyraziliśmy chęć zwiedzenia kopalni pierwszą klasą.

Właśnie byłem zajęty oglądaniem planów i szaf zapełnionych prześlicznemi okazami soli, z których niejeden z kryształem górnym mógł był walczyć o lepsze, gdy nagle zawołano mnie z dwu stron. Oficerowie w sposób kategoryczny zażądali, abym wniósł do puli pięć reńskich i ileś tam centów, dwie zaś moje rodaczki w sposób równie kategoryczny oświadczyły: że wracają z wód do domu, że kasy ich wyczerpały się i że więcej jak po trzy reńskie nie zapłacą.

Ponieważ argumenta płci pięknej zawsze trafiają mi do przekonania, powtórzyłem je więc oficerom. Coś zaczęli między sobą rechotać, dodawać i odejmować, w końcu zaś oświadczyli, że najzupełniej zgadzają się na propozycję pań moich, byle każda z nich zapłaciła po pięć reńskich i ileś tam centów.

— Ależ te panie, — rzekłem, — wyraźnie oświadczają, że każda z nich zapłaci tylko po trzy reńskie.

Między oficerami wszczął się straszny harmider. Jeden z nich aż usiadł na stole, dwaj inni zażądali mnóstwa papieru, poczęli mnożyć i dzielić, a wreszcie wszyscy razem oświadczyli, że najchętniej spełnią całkiem usprawiedliwione żądanie pań, bylem tylko ja zapłacił 10 reńskich z centami.

Teraz już wszyscy zaczęliśmy krzyczeć: damy z ciekawości, oficerowie z oszczędności, a ja z poczucia sprawiedliwości. Jednocząc jasny wykład z uszanowaniem dla płci pięknej i stanu rycerskiego, wytłómaczyłem w sposób wcale nie dwuznaczny walecznym i przezornym oficerom, że ani centa więcej nie dodam nad to co się odemnie należy. Nadmieniłem, że rodaczki moje nieodwołalnie postanowiły się cofnąć i że w takim razie zamiast przyjąć na siebie pięć reńskich z centami, będziemy musieli dźwigać brzemię prawie jedenastu, tyle razy wymienionych papierków.

Ostatnia uwaga dała im dużo do myślenia. Znowu zażądali papieru i przy pomocy bardzo zawiłych działań obrachowali, że każdy z nas dopłaci tylko po kilkadziesiąt centów. Tymczasem rodaczki moje uśmiechały się złośliwie i przypominały sobie, że akurat rok temu jacyś dwaj amerykanie kazali na swój koszt oświetlić całą kopalnię, od innych zaś współzwiedzających, nie chcieli przyjąć ani złamanego szeląga.

Gdyby nie posądzono mnie o naganny zamiar stawiania zbyt śmiałych hypotez, wówczas powiedziałbym, że co innego oficer austryjacki, a co innego dwaj amerykanie. Zresztą dla niewytwarzania walk dziennikarskich, podziału na ziemiańskie i nieziemiańskie obozy i innych niepokojów społecznych, gotów jestem w każdej chwili i w sposób jak najuroczystszy powyższą opinję odwołać.

Dar boży, solą zwany, potrzebny zwierzętom domowym i ludom ucywilizowanym dla wyrabiania kwasu solnego w żołądkach lub fabrykach, należy do demokracji mineralnej, która wschodzi tam gdzie jej nie posiano i zapełnia wszystkie kąty świata. Sól kuchenna, wespół z solą gorzką, której błogie przymioty cenić umieją nadewszystko emeryci, znajduje się w wodzie mórz i oceanów w takiej obfitości, że jej do ust wziąć nie można. Czysta—nasyca wodę wielu jezior azjatyckich, — w postaci szronu wykwita na powierzchni gruntów, lub w głębi ziemi tworzy warstwy na setki stóp grube. Nie dość na tem: w pewnej bowiem hiszpańskiej miejscowości *Cadorna* zwanej, formuje górę 550 stóp wysoką, a godzinę drogi w obwodzie mającą.

Jak bigos składa się z mięsa i kapusty, a niektóre utwory dramatyczne z dobrych chęci i nauki moralnej, tak sól kuchenna składa się również z dwu pierwiastków: sodu i chloru. Każdy z nich pojedynczo wzięty, jest dla zdrowia szkodliwy, lecz połączone razem wydają rzecz użyteczną, zupełnie jak pewne utwory dramatyczne, w których sama chęć i sam morał zasługuje na pochwałę, lecz całość działa w sposób zanudzający czytelników i widzów. Zresztą o innych dziwnych właściwościach połączeń chemicznych dowiedzieć się można z odpowiednich książek. Tu więc dodam, ku nauce słuchaczy, że sól bywa nie tylko białego koloru, ale jeszcze niebieskiego, zielonego, żółtego a nawet czerwonego, w końcu zaś, że może być przezroczysta jak szkło, lub ciemna jak kamień.

Solodajna przestrzeń pod Wieliczką tworzy pas długi na trzy bez mała wiorsty i szeroki prawie na wiorstę, zajmuje więc nie o wiele mniej miejsca niż Warszawa. Przytem roboty kopalniane dotarły w głąb do 130 czy 180 sążni.

A teraz zróbmy sobie popularne wyobrażenie o wiel-

posłużyć za nieomylną prawie miarę zamożności danej osoby.

Podatek taki jest już rozpowszechniony w Anglji, we Francji, w Niemczech i innych krajach.

Wreszcie, mogą być ustanowione i inne podatki, jeżeli po przedstawieniu przez zarząd miasta właściwego projektu, władza prawodawcza je zatwierdzi. Ten sam przepis stosuje się i do przekroczenia ustanowionej przez prawo wysokości podatków.

Ażeby opodatkować nieruchomość, potrzeba określić jej szacunek, od niego bowiem zależy wysokość mającego się pobierać podatku. Oszacowania dokonywa komisja szacunkowa, stała lub czasowa, wydelegowana przez zarząd miejski.

Podatek nie powinien przenosić 10% czystego dochodu. Termin wypłaty wyznacza rada miejska, rozmiar—zarząd miejski, który powinien na miesiąc przed terminem dokonywać właściwych ogłoszeń.

W razie niewypłacalności opodatkowanego, począwszy od 16-go dnia po upływie terminu, liczy się za każdy miesiąc 1%, jako kara. Jeżeli mimo to w przeciągu sześciu miesięcy oznaczona suma nie zostanie wypłaconą, nakłada się areszt na dochodzie z ruchomości, a gdy to zabezpieczenie okaże się niedostatecznem, majątek ruchomy ulega sprzedaży przez licytację, a w razie niedostatecznego tego środka, sprzedaje się i samą nieruchomość.

Opłaty za świadectwa na prawo handlu i przemysłu, i konsensa na otworzenie różnych zakładów, za świadectwa kupieckie 1-szej i 2-giej gildji, nie mogą przenosić 25%; za wszystkie zaś inne świadectwa, na których leży opodatkowanie skarbowe—10%.

Na korzyść miast powiatowych idą opłaty z zakładów w całym powiecie, z wyjątkiem miasteczek, które pobierają takowe opłaty na swoją korzyść.

Podatek pobierany z gorzelni, szynków i dystylarni, nie powinien przenieść 20% od pobieranej przez skarb za wydanie właściwego patentu opłaty.

B) Utrzymanie porządku miejskiego i starania o dobrobyt miasta, polegają podług ustawy, na pieczy o rozszerzanie się miasta podług zatwierdzonego planu, utrzymywanie w całości i należytym porządku ulic, placów, bruku, trotuarów, ogrodów publicznych, bulwarów, wodociągów, ścieków, kanałów, stawów, rynsztoków, mostów, szluz i przepraw. Dalej ustawa wymienia cały szereg czynności, mających na celu dobrobyt miasta, a mianowicie: zabezpieczenie dostawy żywności dla mieszkańców, zakładanie targowisk i bazarów, przyjęcie środków dla ochrony zdrowia mieszkańców, dla zabezpieczenia od pożarów i innych klęsk; obmyślanie środków, mających na celu rozwój handlu i przemysłu, zakładanie giełd, instytucji kredytowych i urządzenie przystani; dalej fundowanie z funduszów miejskich szpitali i zakładów dobroczynnych, zarządzanie temi zakładami, starania o wykształcenie młodzieży, urządzanie widowisk publicznych, zakładanie bibljotek, muzeów i t, p., wreszcie przedstawianie rządowi wiadomości i wniosków, tyczących się potrzeb i pożytku miasta, oraz czynienie starań w celu uskutecznienia pożytecznych dla miasta projektów.

II. Przechodząc do czynności różnych organów zarządu miejskiego, zaznaczymy najpierw, że organa te albo rozpatrują pewne kwestje, albo wydają po ich rozpatrzeniu decyzje, albo też wprowadzają je w wykonanie. Pierwsze dwie czynności należą do rady miejskiej, trzecia do zarządu i głowy miasta.

A) Atrybucje rady miejskiej są następujące:

1) Nominacja urzędników i sprawy tyczące się porządku publicznego.

2) Wyznaczanie pensji urzędnikom i określanie jej wysokości.

3) Ustanawianie, powiększanie, lub zmniejszanie podatków i opłat miejskich.

4) Usuwanie zaległości podatkowych.

5) Przemienianie powinności dokonywanych naturą na pieniężne.

6) Rozstrzyganie wniosków co do pożyczek i zobowiązań ze strony miasta.

7) Przyjmowanie ofiar na korzyść miasta.

8) Rozpatrywanie wydatków miejskich i zatwierdzenie budżetu.

9) Rozpatrywanie i zatwierdzenie sprawozdań o zbieraniu i użytkowaniu sum miejskich, o zarządzie majątkami miejskiemi i w ogóle o działaniach wykonawczych organów samorządu miejskiego.

10) Czynienie przedstawień o zatwierdzenie zmian w planie miasta.

11) Decyzje co do podjęcia starań o wyjednanie u rządu środków dla przeprowadzenia pewnych projektów, mających na celu potrzeby i dobro miasta, oraz o pozwolenie przedsięwzięcia samemu miastu rzeczonych środków.

12) Nadto rada miejska ma prawo wydawać postanowienia, tyczące się utrzymywania w czystości i całości ulic, placów, bruków, trotuarów, mostów, szluz, ścieków, kanałów, stawów, budowli publicznych, pomników, ogrodów, bulwarów i t. p. — urządzenia przystani, przewozów, przepraw, tramwajów, dróg ulepszonych, utrzymywania i korzystania z nich — środków komunikacji konnej, utrzymywania w czystości podwórz, dołów ustępowych i ściekowych, zakładania i utrzymywania rzeźni, utrzymywania w czystości jatek i szynków, oraz czuwania nad dobrocią sprzedawanych produktów — przedsiewzięcia środków ostrożności przeciwko psuciu się wody, starania o należyte urządzenie rynków, bazarów i jarmarków, przedsiewięcia środków zabezpieczających od ognia, od rozszerzania się chorób i księgosuszu — zabezpieczenia porządku publicznego i usunięcia zgorszeń w miejscach publicznych.

13) Rada miejska ustanawia porządek działań zarządu miejskiego i deputacyj handlowych, gdzie takowe istnieją, tyczących się nadzoru nad prowadzeniem handlu. Decyzje rady miejskiej w tym względzie zatwierdza minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministrem skarbu.

14) Rada miejska ustanawia prawidła co do zarządu majątkami i budowlami miejskiemi, oraz zakładami dobroczynnemi i mającemi na celu dobro miasta, a pozostającemi pod jego zarządem.

B) Działalność zarządu miejskiego polega na bezpośredniem zarządzaniu sprawami gospodarstwa miejskiego, na podstawie zasad wyłuszczonych w ustawie. Zarząd prowadzi wszelkie bieżące sprawy odnoszące się do rzeczonego gospodarstwa, obmyśla środki jego polepszenia, wykonywa decyzje rady, przedstawia jej żądane wiadomości, redaguje projekta budżetu miejskiego, ściąga i wydatkuje podatki i opłaty miejskie na podstawie zasad zaleconych przez radę, przedstawia radzie w oznaczonych przez nią terminach sprawozdanie ze swej działalności i stanu czynników zarządu miejskiego. Sprawozdania te razem z wnioskami rady podają się do wiadomości publicznej.

W nadzwyczajnych przypadkach zarząd przedstawia radzie potrzebę ustanowienia czasowych lub stałych komisyj dla wprowadzenia w życie specjalnego jakiegoś projektu, lub dla stałego zarządu pewną częścią działalności gospodarczej. Rada może powierzyć rzeczone czynności i pojedyńczym osobom. Wzmiankowane komisje i osoby działają na podstawie instrukcyj zatwierdzonych przez radę a pod zwierzchnictwem zarządu. W komisjach prezyduje członek zarządu; jeżeli zaś powołaną została do prezydowania inna osoba, w takim razie ustawa nakazuje uważać ją za członka zarządu.

Prawo rządziło się w tym względzie tą zasadą, iż czynności wykonawcze samorządu miejskiego winny być oddzielone od czynności decydujących. Gdyby komisje specjalne nie były oddane pod zwierzchnictwo zarządu, ustanawiająca je rada, stałaby się zarazem organem wykonawczym, i zarząd byłby usunięty zupełnie od kierowania interesami miasta.

Ustawa przewiduje przypadek, gdy zarząd spotka przeszkody w wykonaniu postanowień rady ze strony faktycznej lub prawnej. W pierwszym razie, to jest gdy zachodzi przeszkoda faktyczna, zarząd przedstawia stan rzeczy radzie, a gdy takowa pomimo tego postanowienia swego nie odmieni, zarząd bezwarunkowo winien do niego się zastosować. W razie zaś, gdy zarząd na posiedzeniu swem większością głosów uzna, że decyzja rady przeciwną jest przepisom prawa, przedstawia jej również tę okoliczność; jeżeli Rada decyzji nie zmieni, nie wprowadzając postanowienia w wykonanie, komunikuje takowe wraz ze swemi uwagami gubernatorowi, który przesyła je komisji spraw miejskich.

„Głowa", czyli zwierzchnik miasta, jest przedstawicielem rady miejskiej i jej prezesem, reprezentuje on nadto społeczeństwo miejskie we wszelkich przypadkach, gdy potrzeba reprezentacji zachodzi, znosi się z władzami państwowemi i społecznemi w imieniu

---

kości kopalni. Weźmy miasto takie jak Warszawa i jego ulice, ogrody, place i mieszkania, wypełnijmy gruzem i piaskiem aż po rynny dachów, z czego utworzy się rozległa warstwa mająca 30—40 stóp wysokości. Czy to będzie obrazem kopalni?... Nie zupełnie, potrzeba bowiem jeszcze zrobić 18 do 24 warstw podobnych do tamtej i ustawić je jedna na drugiej... Prace tego rodzaju przechodzą siły ludzkie, zazwyczaj więc pozostawiamy je naturze.

Teraz czytelnik nie zdziwi się usłyszawszy, że ogólna długość wszystkich pieczar i galeryj w Wieliczce wynosi jakoby 62 mile i że dla obejścia ich potrzeba czterech tygodni czasu, licząc że ktoś chodzić zechce przez 8 godzin codzień. Podróżni jednak, osobliwie warszawiacy, bawią w podziemiach najwyżej 3—4 godzin, wróciwszy zaś do domu i ubrawszy się w ciepły szlafrok, mówią, że już wszystko widzieli! Ponieważ jednak pocierają sobie przytem podbródek w sposób znaczący, rodzina więc i znajomi są bardzo zadowoleni, a oni także.

Cały obszar kopalni, uważany z wierzchu, dzieli się na trzy place czyli *pola*, posuwając się zaś w głąb—na trzy olbrzymie piętra, których inni liczą cztery, a jeszcze inni pięć. Z pól czyli ze dworu do wnętrza kopalni prowadzi 11 *szybów* czyli otworów.

Przypuszczam, że uważny czytelnik zechciałby na własną rękę wykopać nowy szybek, taki niezbyt obszerny, poprostu w celu przekonania się: jak też tam jest we środku?... Oto coby znalazł.

Na samym wierzchu czarnoziem, później gruby pokład gliny szarej, potem glinę słoną. Trzy te warstwy razem wzięte, grube są na 30 sążni. Pod gliną słoną znalazłby—znowu glinę słoną, lecz już zawierającą olbrzymie jakby od niechcenia rozrzucone bryły soli zielonej. Pod tą warstwą leży potężny, na kilka dziesiątków sążni gruby pokład zawierający sól tak zwaną śpiżową, a pod nią najczystsza sól—szybikowa. Gdyby się chciał wkopać jeszcze głębiej, znalazłby znowu glinę szarą, a pod nią już niewiadomo co...

Zkąd się wzięła sól w tem miejscu?... Uczeni mówią, że pozostawiło ją morze, co zdaje się potwierdzać ogromne mnóstwo mikroskopijnych muszelek— rozsypanych wśród soli, osobliwie śpiżowej. Ludzie jednak czystych serc i nieszperających umysłów, nie dobrze rozumieją tę kwestję, a ja z nimi. Trudno nam pojąć jak niezmiernej masy wód morskich i ilu dziesiątków tysięcy lat potrzeba było na to, aby zostawić tak wielką ilość soli. Jeszcze mniej rozumiemy: dla czego w warstwach wyższych sól występuje w postaci brył oddzielnych, a jeszcze mniej — dla czego pod Cadorną taż sama sól aż na górę wylazła? Widocznie poprzednio musiała być na dole, zkąd później dopiero wyparły ją wewnętrzne siły ziemi.

Z tem wszystkiem zdaje się, że kiedyś całe szczęśliwe królestwo Galicji i Lodomerji było dnem morza, którego fale lizały stopy Karpat. Wzdłuż tych gór osiadała sól, podobnie jak dziś przy morskich brzegach osiadają skorupy zmarłych raków i ślimaków. Skutkiem tego mamy obecnie kopalnie w Wieliczce i Bochni, a u podnóża gór na 80cio-milowej przestrzeni setki źródeł wody słonej, wytryskującej z ukrytych gdzieś w głębinie pokładów. Wszystko to jest bardzo jasne, lecz niekoniecznie zrozumiałe. Nawiasowo też dodam, że i wymiary kopalni wielickiej nie są zbyt dobrze znane, przynajmniej osobom prywatnym; każdy zaś autor podaje inne cyfry. Najmniej jednak wierzyłbym górnikom, którzy zgodnie z przysłowiem: każka liszka swój ogonek chwali, — lubią mocno przesalać.

Załatwiwszy się z czynnościami kancelaryjnemi, przechodzimy pod władzę przewodników i wraz z nimi dostajemy się do budynku drewnianego, który kształtem przypomina stację kolejową drugiego rzędu na drodze nadwiślańskiej. Widzimy piętrowy korpusik i dwa parterowe skrzydła, a wysoko nadedrzwiami napis:

Szyb Daniełowicza.

Szyb ten wykopano jeszcze za czasów Zygmunta III-go.

Wchodzimy do pokoiku na lewo, gdzie damy i mężczyzni otrzymują po czapeczce austrjackiej i po płóciennym szlafroczku posiadającym tę własność, że go w pasie przewiązać można sznurkiem. Skutkiem tej operacji znikają między nami różnice wieku, stanu i płci, właśnie jak powinno być u ludzi, którzy za chwilę wstąpią w głąb ziemi...

W tym czasie, gdy ubierające się panie czynią zgiełk i śmiechy, dowódca przewodników tubalnym głosem wykomenderowuje naprzód muzykę, aby nam zrobiła przyjemną niespodziankę w kopalni. Odbywa się też wielkie poszukiwanie latarń i zapalanie świeczek, przyczem mam sposobność zauważyć, że górnicy chodzą w zwykłych paletotach i czapkach i w ogóle dość są podobni do reszty śmiertelników.

— Czy już wszystkie państwo ubrane?

— Już! już!...

— To idźma!...

Przewodnicy zaczynają tupać nogami, co tworzy łoskot podobny do uderzania ziemi w trumnę. Zapewne pod wpływem tych posępnych wrażeń, jeden z obecnych czule spogląda w oczy swej towarzyszki. Ruszamy.

Naczelnik *kornaków* wchodzi za jakieś niepozorne okratowanie z latarką w ręku, skraca się do połowy i znika. Przykład jego naśladuje oficer i dama, drugi przewodnik, znowu oficer i dama, znowu przewodnik, jeszcze kilka osób i jeszcze paru przewodników, a ja na końcu. Kto się poniża, podwyższon będzie!

tegoż społeczeństwa, jest przezydującym w zarządzie i ma nadzór nad czynnościami wszystkich komisji i osób, powołanych przez zarząd miasta do spełniania specjalnych zadań lub dokonywania stałych czynności. Prawo pozwala mu nawet wstrzymywać wprowadzenie w życie tych postanowień, które zostały uchwalone większością głosów. W podobnym przypadku głowa miasta porozumiewa się z gubernatorem, który całą sprawę oddaje pod rozstrzygnięcie komisji do spraw miejskich.

W przypadkach zaś nadzwyczajnych i niecierpiących zwłoki, zwierzchnik miasta może używać wszystkich środków i korzystać ze wszystkich praw, które prawo powierza zarządowi; obowiązany jest tylko zakomunikować o tem zarządowi na pierwszem jego posiedzeniu.

Powierzając zwierzchnikowi miasta tak wielką władzę, ustawa miała na względzie tę okoliczność, że w niektórych przypadkach, zwłoka, jakaby zaszła w razie potrzeby zwołania zarządu, nader szkodliwie mogłaby wpłynąć na interesa miasta — z drugiej zaś strony należy przypuszczać, że zarząd miasta, już to jako osoba, posiadająca zaufanie całego społeczeństwa miejskiego, już to jako przedstawiciel samorządu miejskiego, odpowiedzialny przed prawem, nie zechce, ani się poważy, przedsiębrać środków niezgodnych z dobrem powierzonych mu interesów miasta, lub przekraczających jego atrybucje.

Wreszcie, jak to już wyżej powiedzieliśmy, w miastach, w których dla szczupłości funduszów nie ma wcale zarządu miejskiego, zwierzchnik miasta zastępuje go we wszystkich prawach i obowiązkach.

W dalszym ciągu naszej pracy, zastanowimy się jeszcze nad stosunkiem organów samorządu miejskiego do władz państwowych, a szczególniej komisji do spraw miejskich, nad odpowiedzialnością organów tego samorządu, a na zakończenie, damy krytyczny pogląd na ustawę miejską, w zastosowaniu do naszego kraju.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Minister sprawiedliwości wydał cyrkularz do prezesów zjazdów sądów pokoju, prezesów i prokuratorów sądów okręgowych, polecający, ażeby instytucje sądowe, nakładające na kogokolwiek kary, opłaty i t. p. dawały jednocześnie znać o tem odpowiednim izbom skarbowym, dla zaliczenia tych sum na rachunek skarbowych niedoborów.

= W roku 1881 parafja ewangelicko-augsburska w Warszawie obchodzić będzie stuletnią rocznicę ukończenia i oddania modlitwie obecnego kościoła. Z tego powodu gmina postanowiła gruntownie odnowić wspomnioną świątynię. Potrzebny na to fundusz ma być zebrany drogą dobrowolnych składek, na co podobno uzyskano już stosowne zezwolenie władzy.

= Nadetatowi ordynatorzy klinik Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: fakultetowej chirurgicznej dr Jasiński Roman i terapeutycznej szpitalnej dr Anders Ludwik, powołani zostali przez zarząd wojenno-medyczny do służby wojenno-lekarskiej w Brześciu Litewskim.

= Jeszcze jeden projekt uczczenia Kraszewskiego w roku jubileuszowym, a zarazem praktyczny środek zwiększenia zebrać się mającego funduszu, podaje w *Gazecie Polskiej* p. Maksymiljan Kempiński z Sieradza — umieszczamy go w streszczeniu.

Kraszewski był nietylko powieściopisarzem, ale i pisarzem dramatycznym, niech więc teatr z swojej strony przyczyni się do uroczystego obchodu, niech amatorowie w każdym mieście gubernialnem i powiatowem urządzą jedno przedstawienie w tym celu, a tym sposobem cała warstwa ukształceńszej ludności w kraju weźmie udział w uroczystości i w składce: uroczystość stanie się powszechną, a fundusz znacznie się przysporzy.

Przekonało doświadczenie, że przedstawienia amatorskie, umiejętnie kierowane i serdecznie propagowane, nawet w miastach powiatowych przynoszą po kilkaset rubli, a przyniosą znacznie więcej, kiedy urządzone będą na cześć Kraszewskiego, bo cała klasa ukształcona weźmie w nich udział. P. Kempiński, nie bez zasady tedy, przypuszcza, że podobne przedstawienia mogą przynieść do 30,000 rubli, zwłaszcza jeżeli w Warszawie w tym celu utworzony będzie komitet, i potrafi projekt powyższy spopularyzować i wykonanie zorganizować.

Sumę, tym sposobem zebraną, p. Kempiński radzi użyć na kupno lub wybudowanie willi, w okolicach Drezna lub Florencji, stosownie do woli jubilata. Niech na stare lata niezmordowany pracownik w miejscu przez niego ulubionem osiądzie, we własnym, wygodnym a ozdobnym domu, niech łagodny klimat wpłynie pomyślnie na jego zdrowie, a willa niech świadczy wobec świata, że umiemy uczcić nasze znakomitości.

P. Kempiński dla poparcia swego projektu, odwołuje się do przykładu sąsiadów. W Szlązku, powiada, w upłynionym miesiącu styczniu obchodzono 80 rocznicę urodzin poety Karola von Holtei; we wszystkich miastach sąsiedniej nam prowincji urządzono na jego korzyść koncerta, teatra i odczyty, a deputacje ludzi wszystkich wyznań i stanów społecznych składały jubilatowi hołdy w klasztorze braci Miłosierdzia we Wrocławiu, dokąd, złożywszy pióro, schronił się.

Nie dajmy się wyprzedzić sąsiadom naszym, napomina p. Kempiński, zwłaszcza, kiedy uczcić mamy większą zasługę i wywiązać się z większego długu wdzięczności.

= Przykład do naśladowania.

Pracownicy banku handlowego w Warszawie przesłali w dniu wczorajszym do redakcji *Tygod. Illustr.* rs. 270, jako prenumeratę na wydawnictwo jubileuszowe J. I. Kraszewskiego.

Jestto zamówienie na 36 egzemplarzy.

= „Encyklopedji rolnictwa“ wyszedł obecnie tomu V-go zeszyt drugi, całego dzieła zaś zeszyt 49-ty.

= W księgarniach tutejszych ukazało się nowe dzieło: „Botanika i zoologja leśna“, napisane przez Tynieckiego i doktora Remera, profesorów szkoły leśnej we Lwowie; nakład księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

= Zadrżyj nakładco „Tajemnic konstantynopolitańskiego dworu“!

W drogę twemu znakomitemu wydawnictwu weszła druga edycja romansidła „Rinaldo Rinaldini czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin we Włoszech etc“.

Drugie wydanie.... Dostarcza go nam... Rzeszów!

Szkoda tylko zabiegów tych szerzycieli... oświaty (?), bo niewdzięczny ogół przestał się zachwycać rozbójniczą literaturą.

= *Ekonomista* zapowiedział szereg artykułów w sprawie „handlu drzewem.“

Zastój w gorączkowo ożywionem niedawno budownictwie z jednej strony, a spółzawodnictwo drzewa amerykańskiego z drugiej strony, są powodem obecnego zastoju w handlu drzewem i niskich cen, które dotkliwiej jeszcze czućby się dało, gdyby niski chwilowo kurs naszej waluty nie zachęcał spekulantów zagranicznych do czynienia u nas zakupów.

Otóż zadaniem powyższych artykułów *Ekonomisty*, będzie udzielanie wskazówek, dających możność właścicielom i użytkującym z lasów, osiągnięcia jak najwyższej korzyści z danej sztuki drzewa.

= Otrzymaliśmy z redakcji *Zapadnoj Poczty* następujące ogłoszenie:

„Opuszczając stanowisko współredaktora i współwydawcy *Zapadnoj Poczty* (o czem w czasie właściwym doniesiono komitetowi cenzury), uważam za obowiązek zawiadomić, że od dnia dzisiejszego gazeta będzie nadal wychodzić pod kierunkiem p. profesora uniwersytetu warszawskiego W. A. Jakowlewa, a ponieważ i poprzednio redakcja *Zapadnoj Poczty* była wyłącznym p. Jakowlewa udziałem,—ustąpienie moje z redakcji nie może mieć żadnego wpływu na bieg spraw redakcyjnych.

Co się tycze moich własnych zajęć w zakresie administracyjnym—te od dziś dnia ustają, osoby zaś interesowane raczą udawać się nie do mnie, ale do redakcji *Zapadnoj poczty* przy ulicy Miodowej, nr domu 9, mieszkania 5-ty. Życzący sobie zaprenumerować gazetę na nowo, lub odnowić prenumeratę — zechcą udać się do kantoru *Zapadnoj Poczty* przy księgarni Czerkasowa, ul. Nowy-Świat nr 67. — *Terechow.*

= Teatr. Dramat p. t. „Mauprat“, z którego w dniu wczorajszym na wielkiej scenie odbyła się jeneralna próba, przedstawionym będzie jutro. Po wystawieniu „Mauprata“, reżyserja zamierza wystawić kilka komedji, a po nich wprowadzić na scenę Szekspirowskiego „Króla Lira“. — Do grona artystów dramatycznych naszego teatru, zaliczonym został od nowego roku, występujący od pewnego czasu w lżejszych rolach pan Turczynowicz, syn zasłużonego byłego dyrektora baletu. — Szereg artystów opery powiększył pan Szemiot. — Opera odbywa obecnie próby z „Roberta djabła“ i z „Afrykanki“ Meyerbeera. W sopranowych partjach tych oper, wystąpić ma pani Dowiakowska. — Pan Matuszyński już kończy przekład „Lohengrina“. Opera ta będzie prawdopodobnie wystawioną z początkiem letniego sezonu. — Mówią w sferach artystycznych o zamiarze wystawienia opery Thomasa p. t. „Hamlet“. — Pan Bori pracuje nad układem nowego baletu, mającego ukazać się w lecie bieżącego roku.

= Muzyka. Na corocznym wielkopostnym koncercie, dawanym w sali wielkiego teatru na cel dobroczynny, artyści opery wraz z orkiestrą wykonać mają w tym roku słynne oratoryum Liszta „Święta Elżbieta.“ — Jutrzejszy wieczorek w towarzystwie muzycznem w zastępstwie członka dyżurnego urządzał p. Kleczyński. Wystąpi między innemi b. śpiewaczka opery poznańskiej p. Macharzyńska, która wkrótce podobno, w skutek zaproszenia udać się ma na występy gościnne do Kijowa. — Mówiono nam, iż kształcąca się w sztuce śpiewu w Paryżu panna Kamilla Morzkowska uczyniła znaczne postępy; zapewniają jej bliski występ na scenie. — Pan Władysław Żeleński zamierza przedstawić publiczności warszawskiej w poście rezultaty swej działalności kompozytorskiej z okresu, jeśli się nie mylimy — dwuletniego — bo zdaje się, że taki przeciąg czasu upłynął od koncertu, w którym słyszeliśmy utwory tego artysty z różnych dziedzin muzyki. I tym razem p. Żeleński złożyć ma

---

Jesteśmy w studni wypełnionej schodami zwiniętemi jak trybuszon. Słyszę łoskot mnóstwa szybkich kroków i kiedy niekiedy na zakręcie potykam się o głowę ostatniego przewodnika, lub cieszę się smutnym blaskiem jego latarni. Świegotowi dam wtorują basy męzkie; zresztą jest ciemno jak w piekle. Z początku liczę stopnie, przy sześćdziesiątym którymś tracę jednak rachubę i pytam górnika:

— A daleko jeszcze?

Dobry ten człowiek w odpowiedzi śmieje się gardłowym głosem aktora grającego czarny charakter i pędzi naprzód.

Jedna z dam robi uwagę, że taka bieganina w kółko, może przyprawić o zawrót głowy. Tymczasem ciemno wciąż, a tam w górze pokład ziemi wzrasta. Już jest gruby na pięć piętr, sześć piętr, siedem piętr... zwykłej miary kamienicznej, a mimo to ciągle idziemy naprzód. Zeszliśmy wreszcie z dziesięciu piętr, lecz jeszcze idziemy.

Przy niepewnym blasku łojówki dostrzegam, że mój sąsiad w śmiertelnej koszuli i skarbowej czapeczce, tam na ziemi zaliczał się do kategorji płci pięknej. Przychodzi mi na myśl prawidło galanterji nakazujące bawić damy, więc pytam:

— Co by też to było, gdyby się teraz kopalnia zawaliła?

— Niechże pan da pokój! odpowiada zmęczona towarzyszka, jak gdyby wypadek podobny zależał odemnie i moich dobrych chęci.

— Może być i tak,— wtrąca poganiający nas górnik,—jeżeli się Panu Bogu spodoba!...

I westchnął pobożnie.

Mieliśmy już kilkanaście piętr nad głową, skutkiem czego westchnienie górnika spłoszyło mi resztę myśli światowych. Przypomniałem sobie, że i umarli nie leżą w ziemi tak głęboko, jak my jesteśmy obecnie...

Nagle urywają się schody. Jesteśmy w czarnym i wilgotnym kurytarzu, którego sklepienia ręką można dosięgnąć. Przewodnicy biegną tak, że niepodobna myśli zebrać. Wtem zwolniliśmy kroku. Czerwonawe światła latarń i szare kontury podróżnych mieszają się i skupiają w jednem miejscu.

— Kaplica św. Antoniego! mówi starszy *kornak*.

— Kaplica św. Antoniego!.. Kaplica św. Antoniego!.. Powtarzają za nim głosy nie wiadomo do kogo należące.

Wszystko tu z soli. Sklepienia dość foremne, przysadkowate kolumny u wejścia, stopnie, wielki ołarz i figury aniołów. Wszystko z soli i wszystko szaroczarne, jak owe wielkie i brudne kupy lodu, które widujemy na warszawskich ulicach. Tu błagały Boga o pomoc i miłosierdzie ośm pokoleń górników, ludzi, którzy co dzień żegnają wschodzące słońce, nie pewni czy powitają zachód!

Pędzimy znowu. Korytarz jest lekko pochyły i nie długi. Na końcu jego widzimy ogromną salę oświetloną pająkami z soli czystej jak szkło. Wymijamy barjerę i po kilku stopniach dostajemy się na drewnianą podłogę. Na przeciwległej ścianie jaśnieje transparent, a niewiadomo gdzie ukryta *banda* czyli muzyka wygrywa polkę, której tony hukliwie odbijają się od chłodnych ścian i sklepień. Szlafrok wysoki, chwyta za szlafrok znacznie od niego mniejszy i oba rozpoczynają taniec o trzydzieści kilka sążni pod ziemią.

Widok ten budzi we mnie ochotę i nowy paroksyzm galanterji. Chcę naśladować wesołą parę, lecz w chwili gdy mój wybór waha się między dwiema damami i jednym przewodnikiem, przypominam sobie, że wcale tańcować nie umiem.

Nigdy sumienie ludzkie nie odezwało się bardziej w porę!

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

program z własnych kompozycji orkiestrowych, wokalnych i należących do rodzaju „Kammermusik.“ Bliższe szczegóły o tym ze wszech miar zajmującym koncercie, zakomunikujemy w czasie właściwym naszym czytelnikom. — Dochodzi do nas wiadomość z Berlina, że wielce utalentowana pianistka panna Natalja Janotówna, na żądanie cesarzowej niemieckiej, grała tam na koncercie w zakładzie pozostającym pod opieką cesarzowej (Augusta-Stiftung). Panna Janotówna powraca wkrótce do Warszawy, a około końca lutego zamierza wystąpić u nas z własnym koncertem.

= *(Art. nad.)*. Feljetony *Kurjera Warszawskiego* p. t. „Kronika Tygodniowa“ pisane są stylem przystępnym i dowcipnie, i z tego powodu czytane z przyjemnością, nie pozostają bez pewnego wpływu na ogół publiczności tutejszej. Sądzę, że im więcej talentu poświęca się w pewnym kierunku, tem więcej należy być ostrożnym, ażeby talent zużytym był nie na szkodę, lecz na pożytek.

Feljetonista *Kurjera Warszawskiego* wziął za przedmiot swych żartów, nowo organizujące się Towarzystwo ratowania tonących.

Zdaniem jego, w Warszawie nie należałoby troszczyć się o ratowanie tonących dopóty, dopóki nie będzie u nas zaprowadzoną kanalizacja. Loika dziwna! — Przy rozpatrywaniu budżetu miejskiego na rok bieżący, prezydentowi miasta również zwracano uwagę, iż nie należałoby wydawać pieniędzy na podtrzymanie w porządku bruków miejskich, dopóki nie będzie kanalizacji.

Na zaprowadzenie kanalizacji potrzebną jest suma 6 miljonów rubli, której miasto nie posiada. Tymczasem, przyszła kanalizacja stawianą jest jako przeszkoda do każdego pożytecznego przedsięwzięcia i do usunięcia każdego nieporządku. To posłużyć może jako najlepszy dowód, dla czego piekło zabrukowane jest dobremi zamiarami.

Stacje ratunkowe z łodziami na Wiśle nie mogą być urządzone bez pieniężnych ofiar składanych przez publiczność. Prawdopodobnie też za pomocą tych łódek udałoby się uratować z liczby kąpiących się choć kilku tonących. — Feljetonista *Kurjera Warszawskiego* życzy sobie powstrzymać ofiary na ten cel. Ludzie których możnaby uratować, będą tonąć, a feljetonista patrzeć będzie na to, opierając się na podstawie dobrych zamiarów?

Również bardzo dowcipnie do zbierania i rozrzucania błota z lodem po ulicach, zastosowane zostały metody syntetyczna i analityczna — lecz należałoby wiedzieć, iż w Warszawie oczyszczanie ulic dotychczas jest obowiązkiem nie municypalności, bo tak nazywa feljetonista zarząd miejski, lecz policji, w rozporządzeniu której pozostaje szarwark i oddział roboczy straży ogniowej. Ze względu jednak na niedostateczność tych środków, o ile wiadomo, zarząd miejski z własnego natchnienia, bez zwracania na to przez kogo bądź uwagi, na rok przyszły zaproponował na oczyszczanie ulic z funduszów miejskich jeszcze rs. 10,000, w dodatku do środków jakiemi rozporządza policja.

Nie można więc nie przyznać, iż municypalność zasługuje rzeczywiście na czynione jej zarzuty..... ale tylko od osoby opierającej swe wyroki na podstawie dobrych zamiarów. — *Oponent.*

Przyp. red. Z zasad bezstronności zamieszczamy ten artykuł zwracając uwagę oponenta, że niepotrzebnie broni tego przeciwko czemu nikt powstawać nie zamierzał.

= Czytelnik prawdopodobnie nie domyśla się, że dzisiaj mamy... *popielec.*

Fakt ten ogłasza światu kalendarzyk kieszonkowy p. Keltera.

P. K. widocznie nie lubi karnawału i jego gwaru, i spieszy się z wypowiedzeniem *memento!*

= Ostatnia *Lodzer Ztg.* poświęca całą szpaltę opisowi kradzieży i napadów w mieście tem w przeciągu dni kilku dokonanych.

Cichy i spokojny gród fabryczny stał się teraz areną praktyk zuchwałych rabusiów.

Co dziwniejsza, iż ohydnemu rzemiosłu oddają się tam przeważnie kobiety i dzieci.

= Inserat nad inseratami!

Na czwartej stronnicy jednego z pism prowicjonalnych, czytamy co następuje:

„We wtorek dnia 4-go lutego r. b. zbiegła bez wiedzy mężowskiej ..... (tu imię i nazwisko)..... lat 18 mająca, wzrostu średniego, blondyna, twarzy okrągłej, oczy blado-niebieskie, piegowata cokolwiek na czole. Ktoby posiadał wiadomość o miejscu przebywania mej żony, raczy dać wiadomość pod Nr 42 w ...... ulicy do ..... (imię i nazwisko).... tamże zamieszkałego.

Przytem dodany jest zupełny podpis... porzuconego męża!

Rozpacz czy naiwność?

— Przedmioty wysyłane przez Instytut głuchoniemych na wystawę paryzką, mogą być oglądane w ciągu dni czterech od piątku do poniedziałku, włącznie w godzinach od 10—12-tej z rana. Wystawione są w muzeum instytutu.

— Odzywamy się dziś do czytelników w imieniu niezamożnych uczniów gimnazjalnych. Ciśnie się ich mnóstwo do drzwi naszych z prośbą o wniesienie za nich opłaty wpisowej. Fundusze *Kurjera* są zupełnie niewystarczające, polegamy więc na czytelnikach, którzy pewno pomocną dadzą młodzi rękę. Termin wniesienia opłaty upływa...

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* M. S. kop. 50 dla biednych do uznania redakcji; rs. 5 dla wstydzących się żebrać, prosząc o modlitwę za duszę ś. p. Anny; K. S. rs. 3 dla pani Cochet; J. R. kolega rs. 3 na wpis dla ucznia K., którego polecamy dobrym sercom czytelników naszych, jako wzorowego ucznia, który ma ubogich rodziców, nie będących w stanie opłacić wpisu. Bezimiennie paczka ubrania dziecinnego dla biednych.

— Warszawski oddział rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, ma honor upraszać jaknajuprzejmiej pp. rzeczywistych członków, którzy dotąd nieuścili ustanowionych § 23 składek, na rok bieżący i nie oświadczyli się do 1-go (13-go) stycznia z chęcią wykreślenia się z listy członków oddziału, — ażeby raczyli wnieść pomienione składki roczne do kancelarji zarządu, mieszczącej się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr domu 11. PP. mieszkający za obrębem Warszawy, jeżeli życzą sobie wejść w grono członków oddziału, raczą odnieść się w tym względzie na piśmie do zarządu, z dołączeniem ustanowionej składki (rs. 3) i z dokładnem wyrażeniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

— Dnia 10 lutego ogłoszono wstępne buletyny o zdrowiu gen. Trepowa: 1) O dziesiątej rano: „Generał-adjutant Trepow spał w nocy mało, czuje się jednak zdrowym. Stan rany zadawalniający. Niema febry.“ 2) O dziewiątej wieczorem: „Stan rany gen. Trepowa zupełnie zadawalniający. Ogólny stan dobry. Febry nie ma.“

— *Siew. W.* donosi, iż skarb państwa do stycznia r. b. wyasygnował na koszta obecnej wojny 432 miljony rubli. Cyfra ta równa się prawie sumie wydatków poniesionych na wojnę krymską, która trwała blizko półtora roku.

— W skutek zdjęcia blokady na morzu Czarnem, w tych dniach rozpocznie się bieg czasowy parochodów ruskiego Towarzystwa żeglugi i handlu z Odessy do Sewastopola. Prócz tego na linji krymsko-kaukazkiej naznaczono pierwszy kurs w dniu 2 (14) bież. mies. przez Eupatorję, Sewastopol, Jałtę, Teodozję, Kercz, Noworossyjsk, Suchum i Poti.

— W *Sborniku Morskim* — za m. styczeń, oprócz specjalnych artykułów, pomieszczone ciekawe sprawozdanie z działalności floty rossyjskiej w obecnej wojnie rossyjsko-tureckiej.

Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 15-go b. m., o godzinie **11-tej** zrana w rocznicę jej śmierci, odprawi się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofji z Okeńskich **Brzechowskiej** —2573—

† W dniu 15-tym b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ewy z Ochocińskich **Schultz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała córka z zięciem, zaprasza krewnych i przyjaciół. —2568—

† W piątek, dnia 15-go b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji Marji **Epstein,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-tej** przed południem. —2612—

† Ś. p. Marcelli **Czarnowski,** radca stanu, były radca prokuratorji Królestwa Polskiego, kawaler orderów, emeryt, obywatel miasta Warszawy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 74, zmarł w dniu 12 lutego 1878 roku. Pogrążeni w głębokim smutku żona wraz z córką i zięciem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15-tym lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2588

† W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz rodziną po ś. p. Zofji Józefie z Widnerów **Gruell,** składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi zmarłej, przy odprowadzeniu zwłok najukochańszej żony, córki i siostry na miejsce wiecznego spoczynku.—*Artur Gruell,* z rodziną. —2569—

Przegląd polityczny.

Faktem jest tedy wiadomość o **odmówieniu Anglji firmanu** do wpłynięcia na Bosfor. Krzyk jaki ztąd powstał w prasie angielskiej, ma łudzące podobieństwo do krzyku oburzenia i grozy. Admiralicja wysłała rozkazy do arsenałów w Chatham, względem przyspieszenia robót, wszędzie ruch żywszy, energiczniejszy. *Times* nawet wbrew oczekiwaniom uważa wysłanie floty pod Konstantynopol za rzecz nieuniknioną,—a mimo to, telegram donoszący o tem wszystkiem kończy się słowami: „wszystko zależy od charakteru okupacji; zwykłe demonstracyjne zajęcia Konstantynopola nie ma czego alarmować opinją, ale zajęcie większemi siłami bez ograniczenia czasu zwaliłoby na Rząd wielką odpowiedzialność i zmusiło do szybkiego i śmiałego działania.”

Odmowa Porty będzie mniej przykrą dla gabinetu angielskiego, jeżeli się sprawdzę pogłoski, iż Turcja konsekwentnie odmówiła firmanu Francji i Włochom, które też wysłanie swej floty skutkiem tego zawiesić musiały.

Pokazuje się też z ostatnich wiadomości i korrespondencji do gazet zagranicznych, że powód wysłania floty angielskiej był przesadnie pojęty i niezręcznie wybrany. *Agence Russe* i *Gołos* utrzymują, iż według oświadczeń posła niemieckiego w Konstantynopolu — ks. Reuss, bezpieczeństwo chrześcijan nie jest tam wcale tak zagrożone, aby potrzebowało opieki floty europejskiej. *Presse* z tego względu pisze: „wiemy teraz, dla czego Niemcy nie zabierały się wcale do tej akcji wodnej, a z przysługi jaką tem dyplomacja niemiecka Rossji wyrządza, możemy mniej więcej słuszne wnioski wyprowadzać co do stanowiska ks. Bismarcka w tem pierwszem stadjum kwestji wschodniej.“

Dalej zastanawia się ten dziennik nad konsekwencjami jakie przewidywane sforsowanie Dardanellów przez flotę angielską, w danym razie za sobą pociągnie i przychodzi do przekonania, iż każdy dzień przynieść może wielkiej wagi wypadki, brzemienne w poważne następstwa.

Rossja tymczasem organizuje pilnie i energicznie Bulgarję. Ks. Czerkaski zaprowadza w Rumelji, gdzie tylko większość ludności bulgarskiej przeważa — rossyjską administrację. Jako siedzibę przyszłego księcia bulgarskiego wskazuje korespondent *Pressy* z Tirnowy — Adryanopol. Krąży pogłoska, iż ks. Edinburski zostanie przedstawiony przez Rossję jako kandydat do tronu bulgarskiego i że kanclerz Anglji zgadza się na podobną propozycję, chociaż ona zapatrywaniom królowej nie odpowiada.

Z pokojowych wieści zanotować wypada najpierw odezwanie się cesarza Wilhelma, który według *Prow. Cor.* wyrazić miał „pewną nadzieję, iż pomimo chwilowo krytycznego położenia na zewnątrz, uda się pokój europejski utrzymać.“

Co się zaś tyczy **kongresu** i problematycznej wartości pogłosek krążących o nim w ostatnich czasach, zredukowały się dzisiaj do tego, że pomimo zastrzeżeń ks. Gorczakowa dotyczących tylko formalnych i osobistych względów, zasada konferencji przez wszystkie mocarstwa przyjętą została. Austrja zaś uznając powyższe przedstawienia, ofiarowała kanclerzowi Rossji z góry przewodnictwo z wieku przynależne mu na kongresie, czem utrzymuje się nadzieja, że konferencje przecież w Wiedniu przyjdą do skutku.

Co się tyczy interpelacji w **parlamencie niemieckim** zmalała ona w rzeczywistości do skromnego zapytania, „czy i w którym dniu zechce kanclerz Niemiec powiadomić Izby o zapatrywaniach i postanowieniach Rządu w kwestji wschodniej.“

Z teatru wojny oprócz małej wartości szczegółów co do przyszłych robót demarkacyjnych nic ważniejszego nie nadesłano.

Korespondent z Rzymu do *Ind. belge* przynosi ciekawą pogłoskę, iż we Włoszech agituje się zbrojna i czynna pomoc dla Grecji, ku czemu nawet syn Garibaldiego, Mennoti wybrany został na dowódzcę. Trochę ta awanturnicza wyprawa wydaje się nieprawdopodobną i za bezpodstawną na razie, aby jej uwierzyć można.

Wiadomości telegraficzne.

— *Rzym 11-go.*—Papież pozostawił dwa testamenty. W jednym z nich leguje on swemu następcy na apostolskiej stolicy roczną rentę na potrzeby Watykanu w ilości $3\frac{1}{2}$ miljonów oraz pewną sumę dla

byłych papiezkich urzędników. W prywatnym testamencie papież pozostawia osobisty swój majątek bratankom; 300,000 zapisuje na cele filantropijne. Życzy sobie Pius IX, ażeby zwłoki jego złożono w bazylice św. Wawrzyńca „extra muros“ i nagrobek chce mieć nadzwyczaj skromny.

— *Berlin 11-go.* — Przybył tu generał wojsk hiszpańskich Juan Ebaretta z misją nadzwyczajną. Przywiózł on podobo ordery hiszpańskie dla rodziny panującej.

— *Londyn 12-go.*—W arsenałach i dokach roboty idą z pośpiechem. W Chatham uzbrajają się nowopobudowane statki wojenne.

— *Paryż 11-go.* — Podczas rozpraw nad budżetem marynarki, admirał Pathuan radzi dbać o stan floty wojennej i starać się o posiadanie znacznych sił morskich.

— *Bukareszt 11-go.* — W senacie Cogolniceanu na interpelację Sturdzy, czy znane są rządowi warunki pokoju i czy wysłani będą delegaci na konferencję, odpowiada, że tylko Turcja i Rossja znają w zupełności te warunki. Bratiano mówi, iż rząd stara się o przyjęcie udziału w konferencjach.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 14 lutego.

Rzym 13-go. — Telegram *Daily Telegraph* donosi, że pogłoska jakoby kardynałowie większością 30-stu przeciw 10-ciu głosom odrzucili wszelką myśl pogodzenia się z Włochami, jest czystym wymysłem. Kwestja taka może być tylko przez papieża rozstrzygnięta. I dziś ogromny natłok publiczności w kościele św. Piotra. Złożenie ciała do grobu odroczono do jutra wieczorem. Skrutynium konklawe odbędzie się w sykstyńskiej kaplicy. Kardynałowie Simor, Mihałowicz, Kurtszker i Szwarzenberg już przybyli.

Rzym 13-go.—Krążą pogłoski, że Francja i Hiszpanja zaprotestowały przeciw kardynałom Pecci, Bilio, Panebianco i Paroche. Skutkiem tego wzmagają się widoki Canossy, kandydata jezuitów.

Londyn, 12-go. Izba wyższa. Derby odpowiedział Granvillowi, iż spodziewa się we czwartek donieść izbie, iż flota znajduje się niedaleko Konstantynopola. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na konferencję; sądzą, że trudności w porządku odbywania się konferencji nie będą wielkie. Co zaś do wkroczenia wojsk rossyjskich wie tylko tyle, ile konstatuje cyrkularz Gorczakowa. Francja i Włochy wstrzymały swoje floty zapewne z powodu nie otrzymania firmanu. *Izba niższa.* Northcote odpowiada Wolfowi co następuje: Rossja żadnej nie dała odpowiedzi na depeszę lorda Derby'ego, gdzie tenże Derby wyraża swoje zadowolenie, że Gorczakow nie miał nic przeciwko wykreśleniu artykułu dotyczącego Dardanellów w układach pokojowych. Cartwiglatous zaś odpowiada, że złoży niezadługo zamianę depesz z Grecją. Bourke odpowiada Gordonowi, że warunki pokoju zostały w miesiącu lipcu zakomunikowane poufnie przez Szuwałowa Derby'emu, z tego powodu nie zostały opublikowane. Zresztą ogłoszenie ich nie miałoby obecnie celu praktycznego.

Londyn 13-go. — Na skutek odmowy ze strony Porty wolnego wpłynięcia na Dardanelle angielskiej floty śródziemnomorskiej, gabinet kazał flocie kanałowej zebrać się natychmiast pod Gibraltarem i tam dalszych czekać rozkazów.

Londyn 13-go. — *Morning post* dowiaduje się, że konserwatywni członkowie parlamentu chcą cofnąć swe zaufanie Derbemu, jeżeli bezwarunkowo nie przyłączy się do polityki Beaconsfielda.

Londyn 13-go. — Według wiadomości podanej w gazecie *Times* z Petersburga rozkaz wejścia do Konstantynopola został wysłany do armji. *Times* przy tej wiadomości robi uwagę, że rossjanie przy wnijściu przyjęci zostaną przez turków przyjaźnie i z ostentacją i że polityka turecka zupełnie się zmieniła. We wstępnym artykule taż sama gazeta dowodzi, że Anglia nie może zezwolić, aby kwestje co do Dardanellów i Konstantynopola rozwiązane zostały odrębnie. Obawa, aby Rossja nie rozwiązała samodzielnie wspomnianych kwestyj, wywołała wysłanie floty angielskiej. Chwila jest krytyczną. Rząd oznaczył pewne punkta, na przekroczenie których nie może Anglia Rossji pozwolić. Jeżeli Rossja nie będzie tych granic szanować, w takim razie musi rząd śmiało i energicznie wystąpić.

Oświadcza również *Daily News*, że Anglja szczególniej powinna mieć na baczności, aby Kedyw egipski nie wyszukał sobie nowego suwerena, do czego się zdaje być skłonnym. Podobne obawy są najlepszym dowodem złej polityki rządu angielskiego, która w krytycznej chwili doprowadziła do tego, że kwestja wschodnia wysunęła się z rąk sądu europejskiego.

Standard przypuszcza, że Anglia została oszukaną, pociesza się jednak tem, że Rossja pożałuje swej zbytniej mądrości.

Morning Post napada silnie na Derby'ego, nazywając go słabą głową, która skompromitowała honor Anglji. Kończy artykuł temi słowy: „Nie powinniśmy jednak zwątpić i czekać cierpliwie, póki nie powstanie drugi Palmerston.“

Londyn 13-go. — Rząd od soboty nie ma żadnych wiadomości z Konstantynopola. Telegrafy po za Bassorą nie funkcjonują. Kilka już depesz do Layarda pozostało bez skonstatowania odbioru.

Konstantynopol, 12-go. (Bezpośrednio) Serwer pasza wyjechał do Adryanopola. Saadullah Bey ma być w miejscu Sadiba paszy mianowany drugim pełnomocnikiem. Izba zażądała od Reufa paszy, aby osobiście usprawiedliwił swoje postępowanie, jako komendant i minister wojny. Wielu zbiegów wysyłają do Egiptu.

Konstantynopol 12-go. — Vefik oświadczył, że izbie w przeciągu 4 dni przedstawione będą warunki pokoju. Wojska greckie opuściły Tessalję. Jeżeli flota angielska wpłynie na Dardanelle, to rząd będzie protestować i całą odpowiedzialność włoży na Anglję. Z powodu poboru podatków w prowincji Damasku, wybuchło wzburzenie, wiele zamożnych osobistości skazano na wygnanie w głąb' kraju. Nowy gubernator Syrji wyjeżdża na swe stanowisko. Położenie Syrji krytyczne. Rossyjski dragoman Onu przybył tu.

Paryż 13-go. — Agenci rządu angielskiego czynią w Aleksandrji znaczne zakupy na potrzeby floty. Komisarze długu egipskiego zaskarżyli krajowego poborcę podatków przed trybnał międzynarodowy o niecałkowite wniesienie dochodów państwowych.

Paryż 13-go. — Christofle b. minister, został gubernatorem „Credit foncier“. Dziennik *Réveil* jest prześladowany sądownie za artykuł Rocheforta o wyborze papieża. Komisja roztrząsająca projekt obniżenia służby wojskowej na lat trzy, oświadczyła się przeciwko temu projektowi. Z Rzymu telegrafują do *Temps*, że kolegjum kardynałów zwróciło się do mocarstw z prośbą o międzynarodowe uznanie prawa o gwarancjach. Wszystkie mocarstwa odrzuciły tę propozycję, motywując odmowę tem, że gwarancja Włoch wystarcza.

Paryż 14-go.—*Agencja Havas* dowiaduje się z Konstantynopola z dnia 13 b. m.: „Flota angielska przeszła Dardanelle i wpłynęła na morze Marmora.“

Wiedeń 13-go. — Rossja nie chce, żeby konferencje odbywały się w Wiedniu dla tego, że obecni na nich kanclerze ks. Gorczakow i Bismarck, musieliby w takim razie zasiadać pod prezydencją hr. Andrassy. Gabinet usiłuje temu zapobiedz przez ofiarowanie prezydencji Gorczakowowi. Austrja będzie żądała neutralizacji całego Dunaju aż do Suliny, zaś co do Dardanell, pójdzie ręka w rękę z Anglją. Rossja i Niemcy są przeciwne zaproszeniu Turcji na konferencję, które mają być naradą *puissances garantes*, a nie *puissances signataires*, Turcja zaś nie jest mocarstwem poręczającem. Rossja kładzie wielki nacisk na tę różnicę.

Peszt 13-go — Według *Budapester Cor.* Tisza w bliskiej przyszłości nie będzie odpowiadał na interpelacje w kwestji wschodniej. Do Fiuma przybył statek angielski z 57 torpedami, ale otrzymał z Londynu rozkaz telegraficzny, żeby portu tego nie opuszczał do czasu nadpłynięcia wielkiego statku eskortowego, gdyż Adrjatyk i morze Śródziemne nie przedstawiają już niebezpieczeństwa.

Białogród 13-go. — Pomiędzy Serbją a Rumunją przygotowują się silne starcia z powodu sporu o Widyń. Rząd serbski prosił N. Cesarza Aleksandra o wyznaczenie komisji mieszanej, którąby po rozważeniu stosunków topograficznych, etnograficznych i strategicznych zadecydowała, czy paszałyk widyński ma być przyłączony do Serbji, czy do Rumunji.

Berlin 13-go. — Według wiadomości z Petersburga wjazd W. Księcia do Stambułu na czele jednej dywizji gwardji ma nastąpić dzisiaj. Podobno Abdul-Hamid zamierza złożyć W. Księciu w darze szablę honorową z brylantami.

Berlin, 13go.— Wiadomości podane przez *National Zeitung*, jakoby Cesarz miał oświadczyć w prezydjum sejmowem, że sytuacja jest nadzwyczaj poważną, jednakże ma nadzieję utrzymania pokoju, w tej formie są nieprawdziwe. Cesarz ubocznie tylko wyraził nadzieję utrzymania pokoju

Berlin 13-go.—W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają fakt zawarcia przymierza zaczepno-odpornego turecko-rossyjskiego za pewny. Poważnie tu roztrząsają ewentualność gwałtownego wdarcia się floty angielskiej na Dardanelle.

Ateny 13-go.—Depesze z granicy tessalskiej donoszą. Czerkiesi i baszybuzuki plądrują domostwa i w okolicznych miejscowościach mordują chrześcian.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Maseczkę z piątej maskarady w stroju czarnym, z dwoma strzałami stalowemi i w piórach niebieskich, zapraszam na Tombolę. —2,603—

— Dr **S. Gerlach**, Solna, Nr 15, przyjmuje chorych od 3-ciej do 5-tej po południu. 1-3-2,508-

— Dentysta, francuz, ***A. Mercère***, przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, codziennie od godziny 10 rano do 6-tej po południu, ulica Hr. Berga Nr 11. —2584—1—6

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3***, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE***, na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

— Doskonałe świeże dwa gatunki ***herbaty półtorarublowej*** i ***dwurublowej*** wprost z cybików na funty, sprzedają się w składzie M. Muszkata Senatorska Nr 16. 10—12 —1472—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi**, od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego**;
Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza**.

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 14-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$139.27\frac{1}{2}$-20—05;-138.-$82\frac{1}{2}$	149..05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.45-43	9.45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.40—25	113.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118.95—80	119.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.	98.10	97.80
„ „ „ „ małe.	97.75	97.90	97.60
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.	92.50
„ „ „ „ II.	92.50 40 45	92.80	92.30
„ „ „ „ III.	91.20 ;91	91.35	90.85
Lis. z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	—.	86.45	86.15
„ „ małe.	86.25	86.40	86.10
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	232.	—.
„ „ „ z r. 1866.	—.	232.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	93.25	93.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	214.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	77.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	78.50	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	239.	235.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	239.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	232.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	245.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	90.	85.

Wartość kuponów: od listów zast. $57\frac{7}{9}$; nowych $72\frac{2}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $184\frac{13}{18}$; m. Łodzi $143\frac{1}{18}$ Listów likwidacyjnych $81\frac{1}{10}$; obligów skarbowych $147\frac{4}{5}$; pożyczki prem. I-ej emisji $43\frac{1}{10}$; II-ej emisji $211\frac{1}{10}$
Monety: Półimperjały rs. 7.70 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. —. k. —; marki niemieckie kop. $46\frac{1}{2}$; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $79\frac{1}{2}$

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 5, w południe zimna st. 3 Reomura (767 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 8 cali 10.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Kuglarka.** Jutro: **Intryga i Miłość.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Pogodzeni z losem.**

Komitet Ślizgawki

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu

Podaje do wiadomości, że dnia 3 (15) b. m. w Piątek wieczorem o godzinie 7-mej odbędzie się na stawie Łazienkowskim **Zabawa Łyżwowa** przy illuminacji, bengalskich ogniach i muzyce wojskowej. 2—2 —2564 —

BAL PRZYJACIELSKI,

w dniu 4 (16) Lutego, to jest w Sobotę w domu Nr 4, przy rogu ulic Dzielnej i Smoczej, w Restauracji. 2—2 — 2516 —

TEATR ELDORADO.

We Czwartek 2/14 Lutego 1878 roku,
Nadzwycsajne Świetne Przedstawienie
na Benefis
Familji Martens.
Program zupełnie nowy.
2—2—2522

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej** Nr 4 (dom własny). —417—29—0

Panu J. K.........mu

z trzeciej i czwartej maskarady, za niedotrzymanie słowa przybycia na oznaczone miejsce, uważam tylko za niehonorowe. Już więcej nigdy nie ujrzysz rozgniewaną.
1—1 — 2617 —

Nauczyciel języka francuzkiego,

Adolf Krzewski, rodem z Paryża, życzy sobie dawać lekcje prywatne tegoż przedmiotu. Wiadomość od godz. 3 do 5, przy Placu S-go Aleksandra Nr 3, druga sień po prawej ręce, na 3-m piętrze, Nr 11 mieszkania.
—2587—1—3

MŁODA PARYŻANKA,
z wybornym akcentem, posiadająca języki i nauki klassyczne, poszukuje odpowiedniego zajęcia, **za bardzo przystępne wynagrodzenie.** Żądania z wymienieniem warunków, nadsełać listownie do Biura Ogłoszeń: Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. M. S. —2606—1—3

Potrzebna jest porządna przyzwoita

KOBIETA,

z dobremi świadectwami, do małego dziecka. Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 23.
—2607—1—1

Rodowita Angielka,

pragnie udzielać lekcje po za obrębem domu. Wiadomość przy ulicy Podwale, w domu Nr 497, nowy 2, w mieszkaniu P. Jakóba Pik.
—2611—1—3

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

do dwóch chłopców na wieś, w celu przygotowania ich do szkół rządowych. Wymagana jest konwersacja francuzka lub niemiecka i muzyka, oraz świadectwa z odbytych egzaminów. Pensja w stosunku rs. 150 rocznie. Wiadomość przy ulicy róg Ciepłej i Ceglanej Nr 3, 1-sze piętro, Nr mieszkania 6, od godziny 12 do 2 z południa. —2560—1—1

Oficjalista prywatny,

z prowincji, a teraz w Warszawie stale zamieszkały, poszukuje posady dla siebie; umie pisać po russyjsku i po polsku i rachunkowość zna dokładnie; przyjąłby posadę przy jakiem zakładzie. Świadectwa ma chlubne przy sobie. Ktoby z Panów życzył sobie takowego przyjąć do pełnienia obowiązków, można go zastać każdego dnia i w każdym czasie. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2 nowy, mieszkania 25, na 3-m piętrze, wprost Kopernika.
—2595—1—3

4,000 RS.

bez pośrednictwa, są do umieszczenia na pewną hypotekę w Warszawie, oraz żądany jest do kupna **DOM** od 8 do 20 tysięcy rubli.— Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, dom p. Dziubińskiego Nr 19, mieszkania 6, od godziny 4 po obiedzie. —2600—1—2

Jest do sprzedania

SALOPA

lisowa, damska, materją kryta, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka i róg Kruczej Nr 11, stróż wskaże mieszkanie. —2608—1—1

W domu Nr 2315 (23), przy rogu ulic: Dzikiej i Wołyńskiej, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

za przystępną cenę. Wiadomość tamże.
—2613—1—3

W majętności Ursynów, pod Willanowem, jest do nabycia różno-gatunkowy

Dróbʼ do rozpłodu.

Wiadomość bliższa na miejscu lub w Kancellarji Zarządu Głównego Hrabiów Krasińskich Nr 410. —2586—1—3

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia

Dwie Szafy jesionowe,

oszklone, z szufladami, służące do prowadzenia zakładu robót damskich, lub na jaki inny przedmiot. Wiadomość pod Nrem 4 i 6 przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu Nr 5, na 1-m piętrze od frontu. —2605—1—3

Jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia,

Nowy-Świat Nr 4.
—2615—1—2

Ktoby miał do wydzierżawienia

Kolonję

nie więcej jak trzy wiorsty od Warszawy odległą, około 6 mórg przestrzeni mającą, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. —2557—1—2

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek
FIRMY:
J. F. Rotha,
uznanych powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75, nauka bezpłatna i gwarancja. **Nadto przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny.** Igły, nici, jedwab w różnych kolorach.
Nr 6. Tłomackie **Nr 6.**
Feliks Szaniawski.
1—6 — 2593 —

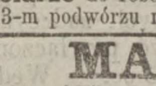
Kwiaty Karnawałowe!

znaczny wybór przygotowany, sprzedaje się po nader nizkich cenach. Elektoralna 7 lit. a. Przyjmują się wszelkie przepisywania, w polskim, ruskim i francuzkim języku. Oraz potrzeba 2-ch chłopców do ślusarza.
—2575—1—3

Chleb wiejski, Śmietana, Masło, Sery, Pekeflejsz, Wędliny, Sarnina.

Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.
1—2 — 2623 —

Do sprzedania garnitury i inne rozmaite



MEBLE.

Tamże potrzebni są zdolni **Stolarze** do roboty mebli. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —2567—1—3

MASZYNA

Wehlera Wilsona, cicho szyjąca, jest do zbycia bardzo tanio, można się zgłosić na ulicę Pańską Nr 55, mieszkania 12. —2616—1—1

Kaftan aksamitny,

Suknia granatowa kretonowa, Kwiaty sztuczne, Fotel żelazny składany, z materacami; ośm par żelaznych Drzwiczek i tyleż małych, do sprzedania. Chmielna Nr 42, mieszkania 2.
—2599—1—3

Ktoby miał

Maszynę do zbycia,

w dobrem stanie i niedrogą, proszę dać znać pod Nr 44, ulica Śliska, Nr 8 mieszkania.— Tamże **Mieszkanie** dla jednej osoby, płci żeńskiej, spokojne i bardzo wygodne.—2591—1

Do sprzedania:

Ponszka balowa z puszkiem rs. 9; Suknia lapis, z czarnem mięszana, modna, rs. 29; czarna tybetowa rs. 20—druga 15; Szal francuzki nowy rs. 60; garnitur Mebli mahoniowych, zielonem adamaszkiem krytych, Kozetа, Stół, sześć Krzeseł, dwa Fotele rs. 50; Fotel duży wygodny rs. 10. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 5, drugie piętro od frontu. —2598—1—3

Od 1-go Marca, jest do wynajęcia ładny

Pokój

z meblami, usługą, opałem i na żądanie z pościelą. Wiadomość w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. —2610—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia, na kwartał lub dłużej

APARTAMENT,

złożony z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, gazem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 5. —2572—1—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

wygodne, suche, dla osoby nauczycielki, wdowy lub panny, zajmującej się po za domem.— Tamże przyjmuje się roboty jakie tylko w zakres krawiecczyzny i bielizny wchodzą. Stare-Miasto Nr 36, mieszkania 8. —2556—1—3

W dniu 28 Lutego b. m., przy wyjściu z doróżki do Hotelu Polskiego, ulica Długa, zgubioną została

PORTMONETKA

w kość słoniową oprawna, z monogramem W. O., zawierająca w sobie rs. 28, nieco drobnych i 2 kwity Judlin. Uczciwy znalazca za stosownym wynagrodzeniem, raczy łaskawie odnieść do Hotelu Polskiego Nr 52.
—2578—1—2

Skradziono

w nocy dnia 1-go stycznia r. b. z mieszkania mego w domu pod Nr $451\frac{1}{2}$, przy ulicy Ruskiej w Lublinie,

Pugilares

z rewersami różnych osób, jak również wystawionemi przezemnie wekslami na okaziciela i blankietami z podpisem moim bez wymienienia kwot i osób. Zapobiegając nieprawnemu użyciu takowych, oświadczam niniejszem, że po dzień dzisiejszy jestem dłużen tylko, podług weksli wydanych na Warszawę: P. Karolowi Hild et Comp. rs. 291 kop. 94, płatne dnia 2 (14) Lutego r. b.; temuż rs. 209 kop. 58, płatne dnia 16 (28) lutego r. b.; temuż rs. 194 kop. 30, płatne dnia 3 (15) Kwietnia r. b. i—p. S. Trokenheim rs. 192 kop. 50, płatne dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., oraz Filji Banku Polskiego w Lublinie rs. 600 na zlecenie Moszka Zylbersztejna, płatne dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. i rs. 500 na zlecenie Moszka Regenbogen, płatne dnia 14 (26) Marca b. r. Więcej zaś żadnych weksli nie wystawiałem, a zatem w razie okazania takowych przez kogo, będą uważane jako sfałszowane.

Dawid Zylber.
1—3—2609

Wypadkowym sposobem

zginęły Weksle,

lub skradzione zostały na kolei Ż. W. W. 12 b. m., jeden wystawiony na zlecenie Juljusza Mieszkowskiego przez Bolesława Szerszeńskiego na rs. 1,500, płatny w Marcu 1877 r., żyrowany in blanco; drugi na rs. 2,500 przez Szerszeńskiego Bolesława, czysty blankiet, bez wypełnienia i bez druku; ostrzega się aby ich nikt nienabywał, a wrazie dostrzeżenia zawiadomił pod Nr 8, ulica Widok, mieszkania Nr 1, za co otrzyma nagrodę. —2618—1—1

Magazyn Materji Meblowych i Dywanów
ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO.

Otrzymał oczekiwane

Szczotki Amerykańskie „Welcome,”

do czyszczenia dywanów, zalecając się praktycznością w użyciu, szczególniej do dywanów większych rozmiarów, bez potrzeby zdejmowania takowych z posadzki. Czyszczenie odbywa się prędko z największą dokładnością, nie pozostawiając najmniejszego pyłu na dywanie, nie niszcząc go, jak również nie podnosząc kurzu w salonie, tak szkodliwego dla pozostałych przedmiotów. 2—3 — 2313 —

Z zezwolenia Władzy Lekarskiej w Petersburgu **Operator Odcisków** zawiadamia, że bez bólu i użycia instrumentów niszczy odciski, przyczem ma **chemiczne przedmioty** do sprzedaży, a mianowicie Mydła: 1) z traw Szwajcarskich, które nadaje płci nadzwyczajną białość i delikatność; 2) Z róż Alpejskich, które niszczy pryszcze, liszaje i wysypy na twarzy; 3) Bordoskie, niszczące piegi i plamy na twarzy; 4) Karbolowe, najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg; 5) „Eugenie“ niszczące łupież z włosów i wzmacniające włosy; 6) Pomada dla porostu włosów; 7) Proszek do zębów, któren oczyszcza zęby od czarności i ochrania od psucia się; 8) Denturyna niszcząca przykry zapach z ust i wzmacniająca dziąsła; 9) Eliksir do zębów zamartwiający ból zębów w jednej sekundzie; 10) Płyn angielski niszczący pluskwy w jednej sekundzie z ich zarodkami na zawsze.

Miodowa, Numer domu 1-szy, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 9. 2—4 — 2171 —

DYREKCJA

Pierwszego Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Szyb i Zwierciadeł w razie rozbicia lub zniszczenia takowych przez ogień, zatwierdzonego przez Władzę Rządową

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż oprócz głównego Ajenta naszego Towarzystwa P. **Henryka Salberg,** wyłącznie upoważnionego od nas do przyjmowania ubezpieczeń na szyby i zwierciadła w Warszawie, nikt inny nie ma prawa przyjmować takowych.

Przyjmowanie zaś podobnych ubezpieczeń dla Towarzystw zagranicznych tego rodzaju, nie jest dozwolonem, gdyż wyłączne na to prawo posiada jedynie Pierwsze Rossyjskie Towarzystwo w Petersburgu.

DYREKTOR TOWARZYSTWA, **M. PARUNOW.**

W myśl powyższego ogłoszenia, mam zaszczyt zawiadomić interessowanych, iż wyżej rzeczone ubezpieczenia przyjmuję w moim Kantorze przy ulicy **Karmelickiej** Nr domu 13 litera a, oraz do przyjmowania takowych ubezpieczeń w mieście, upoważniony jest instalowany Agent, który z mojej strony posiada odpowiednią piśmienną plenipotencję.—**HENRYK SALBERG.** 2—3 — 2147 —

TRAN SZWEDZKI PAROWY

COA LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowei, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznie do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeuiu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

H Kucharzewski, Mag. Farm.

10 –12 — 20866 —

Hotel Polski.—Ulica Długa.

RESTAURACJA ZDROWIA

W świeżo urządzonym lokalu, polecam potrawy zdrowe i smaczne, tylko na świeżym maśle przyrządzone.. Obiady złożone z 5-ciu potraw od godziny 1-szej do 4-tej, po kop. 50.

Gabinety z oddzielnem wejściem, jak również przyjmuję zamówienia na wesela i tym podobne liczniejsze zebrania, mogące się odbyć w tymże lokalu.

Polecając się łaskawym względom

3—3 — 2232 — **Leon.**

Za dobrem wynagrodzeniem, do jednego z większych miast prowincji, potrzebną jest zaraz

PANNA

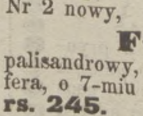
specjalnie uzdolniona w krawieczczyznie, któraby mogła sama kierować pracownią. Bliższa wiadomość w mieszkaniu J. Szczepkowskiej, — Królewska Nr 6. —2407—3—3

Ważna Wiadomość!

Są do sprzedania **PLACE** na ulicy Nowo-Wielkiej za fabryką „Union.” Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 4, w Zakładzie Tapicerskim. —2322—2—3

Suknia

na wesele lub wieczór, orgontynowa, niebieska, różowem ubierana, za rs. 10. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12—w Szkole, od 4—7. —2179—2—3



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów **L. Fränkla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za **rs. 245.** —2377—2—3

OCZEKIWANY

CUKIER OWOCOWY

już nadszedł do **Składu Win i Delikatesów**

Ignacego Lijewskiego i S-ka

Krakowskie-Przedmieście, wprost Świętego Krzyża. — 2484 —

FILJA ZAKŁADÓW

Józefa Ungra

przy ulicy Miodowej Nr 3, przygotowała portrety **Papieża Piusa IX-go** po kop. **25 i 15 za egzemplarz.** 2—3 — 2493 —

Ambulatorium Homeopatyczne (LECZNICA)

ul. Czysta Nr 4, dom W-go Radwan.

Porada bezpłatna

dla przychodzących chorych.

Ambulatorium to, ze wszystkich dziś egzystujących najpierwsze, w roku bowiem 1868, kiedy jeszcze nikt nie myślał o otwarciu Lecznic, zostało urządzone na zasadzie pozwolenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, za N. 417, przy Centralnej Homeopatycznej Aptece i funkcjonowało z powodzeniem lat kilka. Gdy jednak Apteka zmieniając wciąż właścicieli, przeniesioną została na ulicę Elektoralną, do lokalu w którym zaledwo szafy apteczne pomieścić się mogły, konsultacje ambulatoryjne zawieszonemi być musiały, a Ambulanci zgłaszali się wprost do mieszkań lekarzy. Wszakże obecnie, gdy p. Francki ponownie urządził Aptekę przy ulicy Czystej Nr 4, i przy takowej znalazł się odpowiedni lokal dla pomieszczenia Ambulatorium,—porada lekarska znowu w takowym odbywać się będzie od dnia 1 (13) Lutego r. b., dwa razy na tydzień, w Soboty i Niedziele od godziny 1-ej do 3-ciej, a to dla tego, że w dniach tych chorzy z klassy roboczej, dla których głównie urządzone zostało Ambulatorium, mają najwięcej czasu. Oprócz mnie udział w tych konsultacjach przyjął Pan Dr Wieniawski.— Dyrektor Ambulatorium

2—3 —2438— **Dr Kuczyński.**

Une très—importante et vieille

MAISON DE VINS

de BORDEAUX,

renonmée en Pologne—en Russie en Autriche, **desire être représentée à Posen** (Prusse) et environt,— auprèsde la Clientèle bourgeoise et aristocratique.

On donerait à une personne honorable ayant dêja une clientèle toute formée des appointements fixes de 6,000 Francs par an plus une commission.— Ecrire **à Bordeaux** en langue Française.— **Poste Restante** aux Initiales.

× × × Fils Frères.

2—2 — 2465 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski** wprost kościoła Ś-go Krzyża 57 -0-19103



OSTRYGI OSTENDZKIE

i Holsztyńskie,

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 55 –6 – 18777 –

Najem Powozów

H. GEYER,

Leszno Numer 26. Powozy eleganckie. **Ceny przystępne.**

7—12 — 1874 —

EKWIPAŻE

eleganckie do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok placu Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe.

3—6 — 2272 —

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze od frontu. 3—6 — 2310 —

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomnice w Rudnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

5 –10 — 1463 —

Obniżenie cen!

Fabryka Świec stearynowych i Mydła Jana Hocha i Syna.

Sprzedaje świece stearynowe pełnej wagi po kop. 28, biorącym 100 funt. wagi lżejszej po stosunkowo niższej cenie. 2—3—2544

Potrzebnym jest zaraz

z kaucją rs. 1000 lub mniej w gotowiźnie

CZŁOWIEK

obeznany z handlem, do **zarządu wyłącznym składem wyrobów jednej z Dystylarni. Pensja rs. 750 do 900 rs.** rocznie. Adressy składać w Redakcji pod lit. **E. M. A.**

2—3 — 2416 —

Worki do zboża poleca F. PIETSCHMANN.

Leszno Nr 19. 2—3 —2395—

Dobra SIEMIENICE,

stacja kolei Warszawsko-Bydgoskiej Pniewo lub Kutno.

Na każde żądanie sprowadzają, **a stale utrzymują na sprzedaż 40 sztuk wołów roboczych.** Listy adresować przez Kutno w Siemienicach, Krasińskiemu. 2—6 —2375—

1,000,000 rs.

Dla magnata szląskiego poszukuje się zaraz bez pośrednictwa agentów, większych i mniejszych majątków ziemskich, z lasami lub bez tychże, do wartości miljona rs.—Anszlagi winny między innemi objaśnieniami obejmować system gospodarstwa, gatunek lasu, odległość od rzeki i kolei żelaznej, ostatnią cenę majątku, i być podpisem właściciela opatrzone, i przesłane franco do: K. Forster in Annoncen-Expedition des Rudolf Mosse in Breslau (Preussen).

2—3 —2393—

DO MAGAZYNU

ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Bajera Nr 412 lit. a (9 nowy), **nadszedł nowy gatunek**

Papierosów

TELEFON

zwijane mocne, w maisowej bibułce, w cenie **80** kop. za **100** sztuk

Z FABRYKI

JEAN VOURIS

w Petersburgu.

2—3 —2386—

Do sprzedania

po ś. p. Karolu Bahr:

Skrzypce prawdziwe „Stradivarius“ z roku 1710, **Skrzypce** prawdziwe „Amati“ z r. 1653 i innych sztuk dwie, **Altówka** „Amati“ z roku 1617, **Violonczella włoska, Dwie Encyklopedje niemieckie**. Obejrzeć można każdodziennie, ulica Tamka Nr 35, mieszkania 34. 2—6 — 2178 —

OPALINE.

Tak nazwana Woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na udelikatnienie twarzy, spędzania piegów, wyrzutów, plam, opalenizny, odziębiania.—Dostać takowej można przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer i Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, oraz Maści na odciski. —1105– 5 –12

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 16—24 —554 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

WYPRZEDAŻ

ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo nizkich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy-Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.

12—15 — 644 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

25 -0 **Wszystko w gatunkach wyborowych** — 17256—

Są do sprzedania stare

Skrzypce i Altówka,

po cenie umiarkowanej. Hotel Paryzki Nr 59. Wiadomość od godz. 11 do 2 po południu.

—2424—2—3

Kapelusze Damskie

bardzo ładne i tanie, pozostałe z sezonu, są do wyprzedania. Przyjmują się suknie do roboty. Tamze może powziąść wiadomość **Panna** zdatna do kwiatów i małe do nauki. Miodowa Nr 3, w bramie, 1-sze piętro, za korytarzem drzwi w framudze. 3—3 — 2139 —

Bardzo tanio do sprzedania

TRZY SUKNIE

jedwabne, strojne, bardzo mało używane, **Pelerynka** biała balowa z puszkiem i **Wachlarz** chiński z kości słoniowej. Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2.

—2222—3—3

Bardzo tanio jest do odstąpienia:

Stół jadalny wysuwany za rs. 9; dwa Stoliki po rs. 4; Szeslong obity skórą amerykańską; Kozeta, Sofka, Kolyska dziecinna, Szafka mała z jednemi drzwiami. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —2479—2—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

BUDYNEK

mający 40 łokci długości i 10 łokci szerokości, zdatny na jakąbądź fabrykę lub warsztat, oraz różne **MIESZKANIA** za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 1754 i (nowy 11). —2454—2—3

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

64—0—20897

Bardzo tanio

jest do odstąpienia

SKŁAD WĘGLI.

Ulica Krochmalna Nr 36.—2204—3

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru **Stoły** do kwiatów, **Kołyski,** Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania kszesła wiedeńskie i inne.

— 20972 —

WYROBY

z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmom, artretyzmom, zeziębieniom, etc. etc.

również

Olejek z Sosny Alpejskiej

(Pinus Pumilio)

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca:

Główny Skład

F. Strakacz i Syna,

6—6 — 1535 — Miodowa Nr 12.

Do sprzedania

WILLA

MARYNIN,

położona za rogatkami Wolskiemi, obok wsi Górce, obejmująca ogrodów włókę rozległości. Wiadomość u miejscowego Rządcy, codziennie w godzinach przedpołudniowych

3—6 — 1743 —

Przyjmują się do roboty

SUKNIE

jakoteż wszelka **krawiecczyzna damska,** które jaknajstaranniejszem wykończeniem i pięknym pełnym elegancji fasonem podług najświeższych **żurnali paryzkich** zaleca się. Tamże udzielaną jest też **nauka kroju** najpraktyczniejszą i udoskonaloną metodą francuzką osobom pragnącym **gruntownego wykształcenia** i wydoskonalenia się w krawiecczyźnie damskiej. Potrzebne są **Panienki** do nauki szycia i podręczne. Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2.

3—3 — 1751 —

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie Obiady po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienia na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20283—3—3

RESTAURACJA

z pięknym ogrodem przy jednej z pryncypalnych ulic położona, jest do oddania w administrację od Wielkiej-Nocy; osoby interesowane zechcą złożyć adresa pod lit. **K. K. 1000,** w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2—2 —2565—

Ktoby z PP. Lekarzy

życzył sobie objąć posadę w jednym z wojennych szpitali w większem mieście prowincjonalnem raczy się zgłosić o bliższe informacje do Zakładu Optycznego **F. Pik,** ulica Niecała Nr 2. 3—3 — 2149 —

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 14 (26) Lutego 1878 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 300 (trzysta) oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

2—3 — 2412 —

Potrzebny jest

KUCHARZ,

zdolny do prowadzenia kuchni na własne ryzyko. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Trębackiej Nr 12, na 1-szem piętrze.

3—3 — 2218 —

Do Składu Nasion potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

z odpowiednim wykształceniem. Adresa zostawić w Red. Kurjera War. pod lit. **A. Z. 7.**

3—3 — 2258 —

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze, Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów,** między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości.

3—10 — 2170 —

Niezawodny środek

do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu raz na zawze z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Wisiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat (Flakonik kop. 50). —795—2—2

Place do sprzedania lub wydzierżawienia na ogród warzywny.

Place do sprzedania lub wydzierżawienia.

Około 30,000 łokci kwadr.

PLACU

do sprzedania w sposób amortyzacyjny przy ulicach Miłej, Nizkiej i bez nazwiska pod Nr 2313 AB, w bliskości Dzikiej. Plan sytuacyjny z podziałem na 9-tej posesji, oraz warunki przedstawi W. Żelisławski Józef, Erywańska Nr 12, róg Marszałkowskiej, między 12 a 1 i po godzinie 6 wieczorem. —2131—4—6

Place do sprzedania lub wydzierżawienia.

Place do sprzedania lub wydzierżawienia na ogród warzywny.

OSTRZEŻENIE.

Podaje się do wiadomości, że akcept datowany z St.-Etienne 3 lutego 1878 roku, na summę franków 587 cent. 57, akceptowany przez Wiktora Glass, brzmiący na zlecenie własne, wszakże nieopatrzony podpisem trasanta, przypadkowo zaginął. Akcept ten stanowi własność D. H. Guerin, Daville & Brossard w St. Etienne (we Francji), dla tego ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, albowiem duplikat w miejsce zaginionego wydany został.—Pełnomocnik D. H. Guerin, Deville & Brossard

Maurycy Fuchs.

Dzielna Nr 14 3—3 —2382—

Potrzebny jest

BUCHHALTER

i Korrespondent, znający języki: Polski, rossyjski i niemiecki. Osoby interesowane raczą zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **E. S.**

2—2 — 2543 —

Do sprzedania

Obrazy olejne

stare, Sztychy z czasów Rzymskich i inne Akwarelle. Ulica Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość w Zakładzie Lakierniczym. —1348—4—9

Do najęcia zaraz lub od Wielkiejnocy

Pokój frontowy duży,

widny i suchy z kuchnią i wejściem wspólnem. Ulica Aleksandrja dom Nr 15, mieszkania Nr 9, drugie piętro. —2249— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14 Февраля) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 14 lutego 1878 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 2 (14 lutego) 1878 roku.*

K S I Ę G A R N I A

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na **skład główny**

nowe dzieła

Stopniowaną drogą do książki, czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisania, rysunku i pierwszych zasad pisowni z 45 drzeworytami, przez **W. Trybulskiego,** rs. 1. **Abecadło ruchome kolorowe**, jako wstęp do „Stopniowanej drogi do książki," przez **W. Trybulskiego,** w ozdobnem pudełku, rs. 1 kop. 50. 1—3 — 2335 —

Wyszły z druku następujące nowości literackie:

OPIMIA

powieść historyczna z VI wieku Ery Rzymskiej, przez **Raf. Giovagnoli,** przełożył z włoskiego

Piotr Zubrzycki

w 3-ch tomach. — Cena kop. 90.

NOWOŻEŃCY

komedja w 2-ch aktach przez **Bjornstierne-Björnsona**

przekład

Edw. Lubowskiego.

Cena egzemplarza kop. 30.

Złota Niteczka

powieść oryginalna określona

przez

Juljana Morosza.

Tom 1.—Cena kop. 50.

SIEROTA,

obrazek z potocznego życia oryginalnie skreślony, przez

Zofję Yong.

Cena egzemplarza kop. 40.

Do nabycia w Księgarni Nakładowej **Michała Glücksberga,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, oraz we wszystkich innych księgarniach. 1—2 — 2351 —

N A K Ł A D E M

Michała Glücksberga Księgarza,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 55.

wyszła książka pod tytułem:

W Y Ś N I O N A

POWIEŚĆ

przez Teod. Tom. Jeża.

Cena egzemplarza **kop. 80.** Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 2541 —

WYDAWNICTWO

Michała Glücksberga.

Znakomitsze utwory literatury nowoczesnej,

wyszedł zeszyt 14-sty i zawiera w sobie początek dzieła pod tyt.:

Sztuka i Literatura

w XVIII i XIX wieku

Epoka w rozwoju ducha i

IDEAŁY LUDZKOŚCI

przez

Maurycego Carriere'a

przekład z 2-go wydania niemieckiego.

Wydawnictwo (8 dzieł w 12-tu tomach 18 zeszytów). Prenumerata na całość rs. 9, z przesyłką rs. 10. 1—1 — 2352 —

PRZEJAŻDŻKA

Koleją Tarnowsko-Leluchowską

opisał

HENRYK MÜLDNER,

Kraków 1878. — Cena kop. 15.

Powyższe dziełko nadesłane w 50 tylko egzemplarzach, sprzedaje się na wyłączną korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.—Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1—2—2334

Żądane są

wyższe Guwernantki Polki z dobrym językiem francuzkim i niemieckim i mocną muzyką, u Prof. G. de Préchamps, ulica Długa Nr 2. (Eldorado). —2302—3—3

P A N N Y

podręczne, znajdą pomieszczenie u J. & S. Goreczyckiego. Nowo-Senatorska Nr 4. —2288—3—3

¡WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KSIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową **z rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

MALECZYŃSKIEJ GRAMATYKA POLSKA

rozłożona na pytania i odpowiedzi. Wydanie 2-gie, cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 10-12—374

WIADOMOŚĆ KSIĘGARSKA.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem: **„Cmentarz w XIX wieku."** Nabyć je można u Tłomacza, wydawcy księdza Władysława Magnuskiego mieszkającego przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 1 (nowy), drugie piętro od frontu, oraz w znaczniejszych księgarniach Warszawskich i zagranicznych. — Cena kop. 60, z przesyłką na prowincję kop. 70. 1—6—2378

FRANCUZKA

z ośmioletniem dzieckiem, poszukuje w środku miasta pokoju umeblowanego, przy familji mającej fortepian, na którym mogłaby grywać. O nadesłanie adresów pod lit. B. M. do Redakcji niniejszego pisma uprasza się. —2256—2—3

Bona Niemka,

życzy udzielać konwersacji i początków 2—3 godz. dziennie za 5 rs. miesięcznie. W okolicy Chmielnej i Nowego - Światu. Chmielna Nr 13, mieszkania 1. —2210—3—3

Tracącym wdzięk młodości i świeżość cery,

zalecają się środki autentycznie udowadniające swój najzbawienniejszy wpływ, działające natychmiastowo.—**Odalisk** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2. z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** 1—6 — 2359 —

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Courant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dubl zwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. —756—

Dzieła Francuzkie

klasyczne, a mianowicie: 3 tomy Echo de la Sorbonne, kurs kompletny wychowania w 3-ch latach Panien, i **wiele Romansów** (Wiktora Hugo, Balzaka, Aleksandra Dumasa, G. Sand, Gaboriau), są do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —1148 -6—6

PANNA

młoda, uzdatniona kompletnie w szyciu bielizny i cerowaniu takowej, znajdzie zajęcie, przy ulicy Granicznej pod Nrem 13, na 1-em piętrze. Pierwszeństwo otrzyma młoda osoba kształcona w swym fachu w zakładach Ś-go Kazimirza lub Dobroczynności. Wymagane są świadectwa zdolności dobrego prowadzenia.—Wiadomość przez kuchnią u p. Wilczyńskiej. —2458—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do sukien. Wiadomość, ulica Rymarska Nr 16, u Ciszewskiego. —2180—2—3

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do szycia kołnierzyków i mankietów, a także podręczne, za dobrem wynagrodzeniem, w zakładzie fabrycznym, Dzika Nr 35, wprost Wojennego Placu, stróż wskaże. —2455—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia kapeluszy ryżowych, bastowych i słomkowych, oraz i do nauki. Elektoralna Nr 15, lewa oficyna, drugie piętro Nr 4. —2433—2—3

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rosji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjskj i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynności i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiodniej posay. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe offerty uprasza złożyć w Redakcji tego pisma pod literami J. G. 1—1 — 763 —

PIANISTA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, wesela i bale. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —2067—4—4

Ktoby miał do wyprzedaży:

1) zbyteczną bieliznę, ubranie nowe lub używane i t. d., 2) naczynia i sprzęty domowe i t. d., 3) przedmioty domowego wyrobu, jak kwiaty, pończochy, wyroby z włóczki i t. d., 4) wysortowane towary, resztki towarów i t. d., raczy porozumieć się z Kantorem B. Korpaczewskiego. **Sklep Wyprzedaży** podobnego rodzaju przedmiotów otwiera się w tych dniach, ulica Trębacka Nr 4. —2014—5—5

Nauczyciele i Nauczycielki,

Angielki, Francuzki, Niemki, Rossyjanki i **Polki, Bony** i **Gospodynie,** rekomenduję A. Witkowska. — Ulica Długa Nr 21. 4—6—2040

NIEMKA

mówiąca tylko po niemiecku, lat 28, religji rzymsko-katolickiej, szuka miejsca towarzyszki do chorej damy lub dozorczyni do dzieci.—Adres: Herrn Dr Wilkens für Clara Kempf, Leipziger Strasse, 37, Neustadt, Dresden. —2537—2—3

Dla PP. Jeometrów,

mały **TEODOLID** Ramsdena do Tryangulacji i niwelacji, za nizką cenę. Hoża Nr 14, mieszkania Nr 4. —2492—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie, udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże. 4—6 — 2010 —

Paryżanka Nauczycielka,

odpowiednie patenta posiadająca, poszukuje umieszczenia się. Ulica Miodowa Nr 10, stróż wskaże. —2273—3—3

O S O B A

uzdolniona w handlu i gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, restauracją lub sklepem, w każdym razie może złożyć odpowiednie świadectwa lub poręczenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie Fryzjerskim Sieniawskiego. —2355—2—3

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje

języka niemieckiego, za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 24 ulica Długa, do sklepu, naprzeciw Eldorado. —2377—2—3

Żądaną jest z dniem 1 Marca r. b.

GUWERNANTKA

Francuzka, mówiąca po niemiecku, do siedmioletniego chłopczyka, znajomość gry na fortepianie byłaby pożądaną. Osoby pragnące zająć to miejsce, zechcą się zgłaszać ze świadectwami do właścicielki domu, ulica Senatorska Nr 6. —2427—2—3

Na Pradze.

Mamka

młoda ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Osoby spodziewające się słabości mogą u mnie znaleźć pokój osobny z usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa Nr 150, w tym domu gdzie Poczta. —2354—2—3

Mamy honor zawiadomić, iż otrzymaliśmy już

Transporta świeżych nasion

pastewnych, okopowych, warzyw, drzew i kwiatów w wyborowych gatunkach. Koński ząb w wyborowem ziarnie nadejdzie nam z Ameryki w końcu Lutego.

Cennik nasz nasion, który do pism codziennych dołączamy, wysełamy na każde żądanie zwrotną pocztą.

WASILEWSKI & MŁOCKI

SKŁAD NASION

Nowo-Senatorska,—Hotel Litewski.

2—3 — 2352 —

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r.

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i Składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Broszura specjalna ze świadectwami znakomitych Professorów i Doktorów, jako też i prospekta udzielają są bezpłatnie. 5—6 — 1041 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

7—8 — 537 —

MŁYN WODNY

na rzece Widawce, do sprzedania, odległy werstę 1 od stacji Kamińsk D. Ż. W. W., będący na prawach dziedzicznych, z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, w dobrym będących stanie. Młyn o 2-ch złożeniach i trzeci jagielnik. Ziemi ornej posiada 52 morgi, łąk 15 morgów, lasu 40 letniego morgów 20, staw zajmuje 3 morgi, wody dostatek, wystarczający na wszelkie inne przedsiębierstwa. Towarzystwo można wziąć, podatki rocznie wynoszą rs. 60. Wiadomość u Zawiadowcy stacji Kamińsk. —2538—2—3

Poszukuje się

Dzierżawy domu lub Rządztwa,

za złożeniem kaucji. Wiadomość, ulica Leszno Nr 17, w dystrybucji. —2519—2—3

Przyjmują się zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, dętą i gzymsową, oraz dreny z cegielni w Mosznej. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze, do godziny 11-tej rano i od 3-ej po 5-tej po południu. —2442—2—3

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—4—24

MASZYNKI DO SZYCIA

po rs. 3 kop. 50, rs. 3 kop. 75 i rs. 4.

Pulpity do nut żelazne

Główny Skład na Królestwo Polskie Skład Maszyn—10 Miodowa 10.

6—6 — 435 —

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych i jest użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy P. A. W. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

164—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

do prowadzenia książek handlowych w języku polskim, na godziny po-obiednie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 21, mieszkania 4, od 8 do 10 z rana i od 5 do 7 po południu. —2206—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest od lat 12 do 14, do Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Okręgowego.—Pierwszeństwo mają z prowincji. —2226—3—3

Dla PP. Jeometrów:

Narzędzia miernicze kompletnie nowe, z fabryki Gerlacha, są do sprzedania, mianowicie: Stolik bawarski z dwoma blatami, Łańcuchy, Dioptra i t. d., do godziny 11-tej z rana i od 2—5 po południu. Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 14. —2305—3—3



Kapitały: 20,000, 10,000 i 5,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hyp. domów mur., na procent umiarkowany, oraz **Domy** są do sprzedania w szacunku od 16,000 rs. do 135,000. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 3. —2464—2—3

Są do sprzedania:

Porcelana angielska na 12 osób, kompletna; kozetka i fotele, kryte aksamitem; konsola mahoniowa, także futro męzkie mało używane. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 11, w oficynie na pierwszem piętrze. —2363—3—3

Najnowsze udoskonalenie.

Nowe kosmetyki

NEC PLUS ULTRA.

POMPADOUR.

Poudre de riz Pompadour.

Jest to najczystszy i najdelikatniejszy puder ryżowy, bez przymieszki jakiegokolwiek bielidła, który przez swą subtelną cienkość najwyborniej przystaje do skóry, zachowując przytem świeżość i młodość płci. Zaleca się szczególnie tym osobom, które obawiają się używać welutyny, z powodu bizmutu w tejże zawartego.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

Crême Pompadour.

Krem wonny i świeży, koloru cielisto różowego, za którego użyciem znikają zmarszczki, a cera nadaje gładkość i świeżość pierwszej młodości.

Cena za słoik rs. 2.

Savon Pompadour.

Mydło toaletowe najwykwintniejsze, z przyjemnym i trwałym zapachem, posiada wszelkie zalety udelikatnienia i upiększenia płci, która także chroni od ostrości i spierzchnięcia.

Cena za sztukę w osobnem pudełku rs. 1 kop. 20.

Sprzedaż wyłączna tych artykułów w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

2 — 6 —2244—

RS. 6,000

gotowizną, są do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u Powiehrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13. —2283—3—3

Do sprzedania

Dom i Place

położone, naprzeciwko Bankhofu towarowego kolei Wiedeńskiej.—**Sklep, Mieszkania i Ogród** do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela od godziny 10 do 4 po południu, róg Brackiej przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu, 1 piętro.

4—6 — 2061 —

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—3—12

Fotogramy Ojca Ś-go Piusa IX

kopje z ostatniego fotograficznego zdjęcia dokonanego w Kwietniu przeszłego roku, są do nabycia w zakładzie fotograficznym Heleny Bartkiewicz, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. —2452—2—3

Dyma pąsowa na wsypki,

Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony. **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.** —1393—12—12

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

—907—9—12

Gruszki francuzkie

suszone obierane,

na surowo do jedzenia i na kompot,

poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—8—0

Do sprzedania:

Klacz lat 6 wałach. 4 siwe, rosłe, z dobrem chodami, Kareta w Listopadzie kupiona, mało używana, adamaszkiem białym jedwabnym wybita, Amerykanka najnowszego fasonu, Sanki, Szory krakowskie i inne porządki stajenne, oraz Szuba niedźwiadkami podbita, prawie nowa. Wiadomość, Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15. —2001—2—4

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.

„ za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

Skład Główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

—1467—6—12

Ktoby sobie życzył

uczyć się Kwiatów

w najlepszym gatunku, w domu prywatnym raczy się zgłosić na ulicę Śto-Krzyzką Nr 31 mieszkania Nr 5. Tamże są bardzo ładne **KWIATY** złożone do sprzedania. —2279—3—3

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

19840—23—0—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.